Kurier Szczeciński

WTOREK, 6 KWIETNIA 1976 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZYM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 78 (9767) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

James Callaghan premierem W. Brytanii

JAMES CALLAGHAN opuszcza siedzibę premiera brytyjskiego na Downing Street 10 w Londynie po posiedzeniu rządu 5 bm.

CAF-UPI-telefoto

LONDYN PAP. Wczoraj 64-letni James Callaghan, dotychczasowy minister spraw zagranicznych W. Brytanii, został wybrany przywódcą rządzącej Partii Pracy i zarazem premierem W. Brytanii na miejsce ustępującego Harolda Wilsona.

W TRZECIEJ turze głosowania, przeprowadzonego wśród posłów do Izby Gmin z ramienia Partii Pracy, James Callaghan uzyskał 176 głosów, podczas gdy drugi kandydat, minister zatrudnienia Michael Foot — 137 głosów.

Wkrótce potem ustępujący premier Harold Wilson udał się do pałacu Buckinghama w celu złożenia rezygnacji na ręce królowej Elżbiety II i poinformowania o wyborze swego następcy. Następnie, zgodnie z tradycją, udał się do pałacu królewskiego J. Callaghan, aby odebrać od królowej pełnomocnictwo utworzenia nowego rządu.

James Callaghan wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie telewizyjne do narodu. Wskazał na główne sprawy, którymi zajmie się nowy rząd. Na pierwszym miejscu wymienił opanowanie inflacji i zmniejszenie bezrobocia, podkreślił jednak, że nie będzie to droga łatwa. Zapowiedział realizację dotychczasowej polityki społecznej Partii Pracy. Zakłada ona rozwój w kierunku większej równości i sprawiedliwości społecznej.

Moskiewskie rozmowy premiera Szwecji

6.4. MOSKWA PAP. Na Kremlu rozpoczęły się dziś rozmowy między premierem ZSRR Aleksiejem Kosyginem i ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką a premierem Szwecji Olofem Palme. Szef rządu szwedzkiego od poniedziałku przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

Czy Julia odmówiła sobie?...

NOWY skandal nasjonuje zachodnioeuropejskie sfery arystokratyczne i środowisko literackie. Grono osobistości o światowych nazwiskach wystąpiło na drogę sądową przeciw bawarskiemu wydawnictwu Bertelsmanna, którego nakładem ma się ukazać sensacyjny tom pamiętników Josepha Hampla — zwolnionego w ub. roku dyscyplinarnie b. lokaja księcia von Thurn und Taxis. W niedyskretnych wynurzeniach mściwego sługi zawarta jest m. in. informacja, iż żona szefa znanego koncernu, Julia von Siemens, na bankiecie wydanym na cześć księżnej i księcia Monaco odpaliła lokajowi 50 fenigów napiwku, chociaż spałaszowała samego kawioru za ponad 200 marek.

W pozwie do sądu spotwarzona Julia tak oto broni swej niewinności: „Oboje z mężem z największym zamiłowaniem oddajemy się uprawie ogródka i wyłącznym niemal naszym pożywieniem są płody jarskie z własnych grządek. Programowo odtrącamy wszelkie potrawy luksusowe, na czele z kawiorem, a to głównie z powodu ich szkodliwych aspektów socjalnych i ideologicznych. Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że wystawne obyczaje konsumpcyjne są wodą na młyn światowego komunizmu".

BYŁY lokaj skomentował to exposé krótko: „Oni tak ze skąpstwa. Za to na przyjęciach u przyjaciół Julia opycha się kawiorem, aż jej się uszy trzęsą". Na marginesie warto przytoczyć najświeższe dane urzędu statystycznego RFN, z których wynika, że w kryzysowym roku 1975 konsumpcja kawioru w tym kraju wyniosła 36 800 kg co oznacza rekordowy wzrost o ponad 30 procent. Podobnie spektakularny rekord osiągnięto w spożyciu najszlachetniejszych trunków: 44 400 000 butelek szampana marek francuskich i 1 811 858 hektolitrów szampana marek rodzimych.

◇ Jutro rusza „Reda" ◇ „Neptun" — za rok

DOBRY ROK dla inwestycji turystycznych

MOŻNA powiedzieć, że inwestycje turystyczne w Szczecinie nabrały większego tempa. Jutro rusza, wybudowany na wzór francuskiego novotelu, hotel I kategorii Orbisu „Reda" — a za rok (jak utrzymują wykonawcy, załoga Kombinatu Budownictwa Ogólnego), otwarty zostanie także 10-kondygnacyjny hotel „Neptun". W ten sposób można się spodziewać choćby częściowego złagodzenia ostrego niedoboru miejsc hotelowych, jaki nasze miasto odczuwa, zwłaszcza w sezonie turystycznym.

JUTRO — jak zapowiada Mieczysław Krzymowski, kierownik „Redy" — zawitają na ul. Cukrową pierwsi goście. Oficjalne otwarcie placówki przewidziano na poniedziałek, 12 bm. Bo choć część noclegowa jest już w pełni gotowa, uruchomienie restauracji, dwóch barów i dyskoteki wymaga jeszcze pewnego doposażenia. Trzeba przy tym dodać, że planowy rozruch hotelu trwać miał 28 dni. Załoga „Redy" skróciła go o połowę m. in. dzięki temu, że wykonawcy udzielali instruktażu personelowi jeszcze przed ostatecznym zakończeniem robót.

TAK WIĘC od jutra, Szczecinowi przybywa nowy hotel. Ma on 153 dwuosobowe pokoje. Praktycznie jednak może on pomieścić 459 osób, gdyż we wszystkich pomieszczeniach noclegowych można łatwo dostawić trzecie łóżko.

ODWIEDZILIŚMY wczoraj „Redę" na dwa dni przed nieoficjalnym otwarciem. Na pierwszy rzut oka widać luksusowe wyposażenie hotelu. W hallu, obok recepcji znajdują się wygodne, miękkie fotele, dwie oszklone osłony aparatów telefonicznych oraz bardzo efektowne oświetlenie. Każdy pokój zaopatrzony został w dobrze wyposażoną łazienkę. Prócz w.c. i wanny znajduje się w niej umywalnia i bidet. Dwuosobowe łóżko, wygodna ława oraz praktyczna meblościanka z biurkiem dopełniają kompletu umeblowania. W każdym z pokojów jest ponadto telefon i radio. Wkrótce będzie istniała możliwość wypożyczenia telewizora i zainstalowania go w pokoju.

(Dokończenie na str. 2)

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", Sekretariat KW PZPR na wczorajszym posiedzeniu dokonał oceny realizacji uchwały Plenum KW z września 1973 r. w sprawie kompleksowego programu przygotowania kadr gospodarczych oraz przeprowadzania okresowej i systematycznej oceny pracowników w przedsiębiorstwach naszego województwa. Jednocześnie omawiano wykonanie uchwały Rady Ministrów z 1973 r. w sprawie przygotowania kadr. Sekretariat KW zobowiązał komitety zakładowe i podstawowe organizacje partyjne przedsiębiorstw do spowodowania zweryfikowania przez administrację zakładów ustalonych przez nie programów pracy z kadrami w latach 1976—80.

W kolejnym punkcie posiedzenia Sekretariat KW PZPR omówił problemy rozwoju bazy prefabrykacji szczecińskiego budownictwa mieszkaniowego, ze szczególnym uwzględnieniem fabryk domów, jako najbardziej uprzemysłowionej i wydajnej technologii budowlanej.

Sekretariat KW zaakceptował kierunki przedsięwzięć, zmierzających do jak najpełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych fabryk domów.

W LIBANIE

Mimo rozejmu walki trwają

6.4. LONDYN, KAIR PAP. Dziś mija piąty dzień ogłoszonego w Libanie rozejmu, który jednakże nie doprowadził do całkowitego przerwania walk między formacjami zbrojnymi lewicy i ugrupowań prawicowych. Od ubiegłego piątku w wyniku starć zbrojnych zginęło w tym kraju około 200 osób.

Agencja Reutera donosi, że konsultacje w sprawie zwołania sesji parlamentu, na której ma zapaść decyzja o wyborze nowego prezydenta republiki, nie dały oczekiwanych rezultatów.

BARDZO ładnie wygląda sala — dyskoteka.
Foto: Zb. Jodkowski

Wiadomości K dnia

WASZYNGTON. Dziś w stanach Wisconsin i Nowy Jork odbędą się kolejne prawybory. Ich znaczenie jest szczególne. Na konwencje partyjne demokratów i republikanów Nowy Jork wysyła znaczną liczbą elektorów. Jak wiadomo, na konwencjach zapada decyzja o wyborze kandydata na prezydenta ze strony obu partii. Prawybory te wykażą, czy przegrana prezydenta Forda w Karolinie Północnej z Ronaldem Reaganem była przypadkowa, czy też Reagan przejął inicjatywę wśród republikanów.

BELGRAD, ATENY. Dziś mija 35 rocznica napaści hitlerowskiej na Jugosławię i Grecję. W czasie II wojny światowej zginęło 1 706 tys. Jugosłowian i 558 tys. Greków.

NOWY JORK. Oczekuje się, że Rada Bezpieczeństwa ONZ wyda dziś nowe instrukcje, usztywniające sankcje ekonomiczne wobec Rodezji. Mają one przeciwdziałać rozszerzaniu stosunków handlowych z Rodezją i nawiązywaniu z nią przez członków ONZ innych stosunków gospodarczych. ONZ wprowadziła w 1968 roku sankcje ekonomiczne wobec Rodezji, ale w znacznym stopniu nie były one przestrzegane.

Goebbelsowski chwyt reżimu Smitha

BIALI rasiści rodezyjscy, stanowiący zaledwie 5 proc. mieszkańców kraju, nie tylko nie zamierzają ulec naciskowi ludności afrykańskiej i światowej opinii publicznej co do przekazania władzy w ręce czarnej większości, ale podjęli spektakularną akcję propagandową, aby przekonać łatwowiernych o dobrodziejstwie dyskryminacji rasowej i eksploatacji Afrykanów.

Ministerstwo Informacji reżimu Smitha rozpoczęło wysyłanie 100 tysięcy listów po niemiecku, francusku, włosku, portugalsku, angielsku i w języku afrikaans do przedstawicieli biznesu i innych osób za granicą. Propagandowy tekst „prostuje" rzekomo wypaczone przez prasę światową opinie na temat Rodezji. Rząd Smitha usiłuje przekonać adresatów tych listów, że Rodezja pod rządami rasistów „jest krajem spokoju wewnętrznego, rozwijającej się produkcji, wzrostu gospodarczego i harmonii rasowej".

Komputer-lektor

NAUKOWCY radzieccy opracowali nowy model elektronicznej maszyny, przeznaczonej do nauki języków. Maszyna podaje uczniowi nie tylko informacje, ale także kolejność postępowania, prowadzącego najskuteczniej do osiągnięcia celu. Zastępując zarazem wykładowcę i egzaminatora, maszyna może uczyć angielskiego, francuskiego i łaciny.

Elektroniczny zegarek-stoper

PRODUKCJĘ elektronicznych zegarków, które mogą być jednocześnie stoperami podjęła ostatnio amerykańsko-szwajcarska firma Heuer Time-Electronics and Integrated Display Systems. Role wskaźników świetlnych pełnią w zegarku ciekłe kryształy, pokazujące daty, godziny, minuty, sekundy. Jako wskaźniki świetlne stopera (w granicach czasu do 9 godzin 59 minut i 59,9 sekund) wykorzystano natomiast diody elektroluminescencyjne.

Samotni żeglarze przed nowymi wyprawami

ŻEGLARSKĄ wiosnę rozpoczęła w polskim jachtingu dalekomorskim kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz startem z Las Palmas do samotnej podróży dookoła świata. Rok bieżący zapowiada jednak w tej dziedzinie cały szereg innych godnych uwagi wydarzeń.

Do startu w transatlantyckich regatach samotników (Tars—76) przygotowuje się trójka naszych żeglarzy. Kpt. Kazimierz Jaworski ze Szczecina, który przez cały rok z ogromną starannością przygotowywał swojego „Spaniela", może być, zdaniem fachowców, autorem niemałej niespodzianki w tych coraz wyżej notowanych na świecie regatach. Zamierza on jeszcze w tym miesiącu popłynąć do Anglii i tam kontynuować przygotowania.

Ostatnio dotarł już do Gdyni trimaran „Retman II", zbudowany przez łódzkich harcerzy, na którym popłynie w Tars — 76 kpt. Wojciech Jeziorski. Trzecim uczestnikiem regat będzie kpt. Zbigniew Puchalski na „Mirandzie" — jednym z najmniejszych jachtów na świecie, które wypływają na trasy oceaniczne.

Rozpoczynający się sezon niesie jeszcze jedną rewelację. Chodzi tu o rejs kpt. Dominika Dimitrowicza z Ustki. Przez kilka lat budował on jacht, będący wierną kopią legendarnego „Opty", któremu nadał imię „Iwona Pieńkawa". Kpt. Dimitrowicz chce dokonać niezwykłego wyczynu — opłynąć glob, bez zawijania do portów.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Preferencje dla rzemiosła ◆ Kultura człapie... ◆ Chcemy poznać Polskę ◆ Z sali Filharmonii ◆

70 76

Konferencja naukowa w Warszawie

Wyższa jakość pracy — wyższa jakość życia

WARSZAWA PAP. Poprawa jakości pracy i warunków życia narodu — ten wysunięty na VII Zjeździe PZPR cel określa w syntetycznym skrócie podstawowe zadania na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Obejmuje wszystkie dziedziny działalności człowieka, społeczeństwa, państwa. Stąd wielkie znaczenie intensyfikacji i wytyczenia głównych kierunków badań naukowych na tym rozległym obszarze oraz rozwoju w tej dziedzinie szerokiej pracy ideowo-wychowawczej. Myśl ta przyświecała organizatorom konferencji naukowej nt. jakości pracy i warunków życia: Wydziałowi Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym partii oraz Instytutowi Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR. W konferencji, która odbyła się 5 bm. w Warszawie, uczestniczyło ponad 300 osób: naukowców, wykładowców szkolenia partyjnego, działaczy organizacji społecznych i młodzieżowych, publicystów i pracowników wydawnictw.

OTWIERAJĄC obrady, rektor WSNS prof. Władysław Zastawny wskazał na znaczenie rozwinięcia szerokiego ruchu społecznego wokół programu wyższej jakości pracy i warunków życia.

PROBLEMATYKA ta interesuje nie tylko nasz naród, ale i całą wspólnotę socjalistyczną, której kraje osiągnęły zbliżony etap rozwoju. Na zjazdach bratnich partii sprawy te wysuwane są na czoło zadań na najbliższe lata. Stąd wielkie znaczenie międzynarodowej wymiany doświadczeń nauk społecznych na tym polu. Z zainteresowaniem wysłuchali uczestnicy konferencji referatu rektora Akademii Nauk Społecznych KC KPZR prof. dr Michaiła Jowczuka, który omówił problemy kształtowania się socjalistycznego sposobu życia w społeczeństwie radzieckim oraz podnoszenia jakości pracy w świetle programu XXV Zjazdu KPZR.

Na konferencję przygotowano 11 referatów. Problematykę jakości pracy i życia oświetlono wielostronnie: zarówno z punktu widzenia teoretycznego filozofii marksistowskiej, jak i pod kątem doświadczeń ruchu dobrej roboty w przedsiębiorstwach przemysłowych. W referatach i dyskusji przedstawiono m. in. wpływ rewolucji naukowo-technicznej oraz doskonalenia kierowania i organizacji na jakość pracy i warunków życia, poruszono niektóre zagadnienia polityki społecznej, kształtowania socjalistycznego sposobu życia i uczestnictwa w kulturze. W wielu wystąpieniach podjęto problem stanowiący jeden z odcinków walki ideologicznej między socjalizmem i kapitalizmem: krytykę burżuazyjnych koncepcji jakości życia. Nasza przewaga — podkreślano — jest na tym polu ewidentna, wynika bowiem z pryncypiów ustroju socjalistycznego. Wyraża się to w prawie do pracy, upowszechnieniu wykształcenia i kultury, rozwoju spożycia społecznego. Ustrój nasz — mówiono — stwarza warunki optymalnego kształtowania postaw indywidualnych oraz stosunków między ludźmi Chodzi obecnie o to, by wykorzystując walory socjalizmu przyspieszyć postęp społeczny i zmniejszyć istniejące jeszcze dysproporcje w warunkach pracy i życia.

W wielu wypowiedziach przewijała się myśl o wzajemnej współzależności jakości pracy i życia. Nawiązywano np. do dyskusji nad modelem konsumpcji w naszym kraju, szacuje się, że w ciągu jednego dziesięciolecia — w latach siedemdziesiątych — nastąpi w Polsce niemal podwojenie spożycia liczonego na jednego mieszkańca. Chodzi więc o takie kształtowanie konsumpcji, by wpływała ona na wyższy poziom życia i rozwój osobowości człowieka, a zarazem na wzrost społecznej wydajności pracy. Do kierunków najbardziej pożądanych zaliczono zatem możliwe szerokie upowszechnianie dóbr przyczyniających się do wzrostu poziomu kultury życia codziennego. Celowe jest także popieranie wydatków na kosztowniejsze dobra czy usługi, zachęcające do oszczędzania i do wydajniejszej pracy. Równocześnie wzrasta obecnie ranga spożycia zbiorowego.

Zabierając głos na zakończenie obrad, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Wiesław Klimczak wskazał na znaczenie wyższej jakości pracy i warunków życia dla dynamizowania budownictwa socjalistycznego w Polsce oraz dla pracy ideowo-wychowawczej partii i państwa.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Tobruk" z Brazylii.
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii.
s/s „Opole" z Danii.
s/s „Malbork" z Danii.
m/s „Przemyśl" z Danii.
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii.
s/s „Pstrowski" z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kędzierzyn" do Holandii.
m/s „Rolnik" do Danii.
m/s „Lublin" do Afryki Zachodniej.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywały łącznie z oczekującymi na redzie 44 statki różnych bander.

Do Nabrzeża Portowców w Świnoujściu zacumował masowiec bandery CSRS m/s „Kosice", który przywiózł w tranzycie do swego kraju ponad 25 tys. t rudy z dalekiego Peru.

Minionej doby dokerzy ZPS przeładowali ogółem 81 021 ton różnych towarów, w tym m.in. 46 992 t węgla, 11 124 t rudy i 6 989 t drobnicy.

Dobry rok

(Dokończenie ze str. 1)

Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim wspaniała izolacja dźwiękowa całej części hotelowej, która powoduje, że do pokoju nie dociera w ogóle gwar uliczny, ani głośna orkiestra dyskoteki. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane, przy czym istnieje możliwość dowolnego regulowania temperatury i wilgotności powietrza.

W części gastronomicznej uwagę zwraca przede wszystkim wspaniałe wyposażenie kuchni. Urządzeń takich nie posiada w Szczecinie żadna z najbardziej renomowanych restauracji. Jeśli tylko tutejsi kucharze okażą się na poziomie różnych ultranowoczesnych mechanizmów, możemy się spodziewać, że „Reda" zasłynie ze smakowitych dań. Równie efektownie przedstawia się sala konsumpcyjna urządzona meblami importowanymi z Francji.

BARDZO BOGATO wyposażona jest także dyskoteka. Posiada ona urządzenia głośnikowe sprzężone z różnokolorowymi reflektorami nad parkietem. Naprzeciw baru umieszczono kilka przytulnych stolików, na których stoją pomysłowe lampy z dowolną regulacją natężenia światła. Nie powinny one rozpraszać nastrojowego półmroku jaki panować będzie na parkiecie.

W ZASADZIE wszystkie miejsca w hotelu „Reda" zostały już wyprzedane aż do października br. Około 80 procent gości wchodzić będzie w skład wycieczek zagranicznych obsługiwanych w naszym kraju przez „Orbis". Placówka bowiem wzniesiona została na tzw. zasadzie samospłat: osiągnięte dochody dewizowe mają zwrócić zaciągnięte kredyty zagraniczne.

Hotel jest naprawdę efektowny i jego goście będą tu czuli się dobrze, pod warunkiem jednak, że jak najszybciej będzie uporządkowane otoczenie. Na razie bowiem zamiast klombów i trawników widać tu tylko skopaną ziemię. (ten)

ZBRODNIA w Zakopanem

1 BM. w godzinach porannych znaleziono w Zakopanem zwłoki mężczyzny. Głowa i twarz nosiły ślady pobicia grubym kijem, który złamany leżał obok ofiary. Po zidentyfikowaniu okazało się, że są to zwłoki naczelnika grupy tatrzańskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Tadeusza Ewy.

Jak wyjaśnia Prokuratura i Komenda MO w Zakopanem, które prowadzą śledztwo, zwłoki Tadeusza Ewy zostały znalezione 1 kwietnia rano, a w trzy godziny później został aresztowany podejrzany o morderstwo 35-letni mgr ekonomii Zdzisław P. Przyznał się on do zabicia Tadeusza Ewy.

31 marca Zdzisław P. oraz Tadeusz Ewy byli z wizytą u wspólnego kolegi, gdzie doszło do kłótni. Po opuszczeniu mieszkania Zdzisław P., znajdujący się pod wpływem alkoholu, zaatakował inż. Ewy drewnianą ferdzią.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ostra rywalizacja o miejsce w piłkarskiej kadrze

W PIŁKARSKIEJ ekstraklasie trwa ostra walka nie tylko o tytuł mistrzowski. Czołowi polscy piłkarze — ci którzy są już w kadrze olimpijskiej, jak również inni, którzy mają szansę się w niej znaleźć — rywalizują o nominacje.

Z bramkarzy najwyższe oceny za postawę w minionej kolejce spotkań ligowych zebrał Cebrat z GKS Tychy, który spisywał się znakomicie w meczu z Szombierkami, broniąc wiele groźnych strzałów, a nawet rzut karny. Jan Tomaszewski nie miał zbyt wielu okazji do interwencji, ale kilka z nich było wysokiej marki. Stanisław Burzyński i Jan Karwecki też nie zawiedli.

Z grona obrońców najlepsze noty otrzymali Paweł Janas, który wyrasta na stopera wysokiej klasy, oraz Henryk Wawrowski i Antoni Szymanowski. Słabiej niż oczekiwano spisywał się Jerzy Gorgoń, lepiej wypadł tym razem Marian Ostafiński. Wśród wyróżnionych zawodników znaleźli się natomiast Wojciech Rudy i Zbigniew Płaszewski.

Zbigniew Boniek, Lesław Ćmikiewicz i Kazimierz Deyna oraz Henryk Kasperczak podobali się najbardziej spośród kandydatów do reprezentacyjnej pomocy. Dochodzi do wysokiej formy, po kontuzji, Lechosław Olsza (Tychy), bardzo dobrze spisywał się w roli rozgrywającego Józef Kopicera, zawiedli natomiast jego bardziej doświadczeni koledzy — Bronisław Bula i Zygmunt Maszczyk.

Grzegorz Lato i Andrzej Szarmach — pewni swych miejsc w reprezentacyjnym ataku — pozostawali tym razem w cieniu kilku młodszych napastników z innych klubów. Mowa tu przede wszystkim o Romanie Ogazie, który dobrą grę ukoronował zdobyciem dwóch bramek oraz Marku Kusto — strzelcu obydwu goli dla Wisły. Dobrze grał także Kazimierz Kmiecik, nieźle Janusz Sybis. Zawiedli — Leszek Wolski (Pogoń) i Kazimierz Szachnitowski. (Tychy).

Z BOISK PIŁKARSKICH

7 KWIETNIA rozegrany zostanie w Lipsku decydujący o awansie do finału turnieju olimpijskiego mecz NRD — CSRS. Znana już jest kadra piłkarzy NRD na to spotkanie. Znaleźli się w niej: bramkarze — Croy (Sachsenring Zwickau) i Grapenthin (Carl Zeiss Jena): obrońcy — Doerner (Dynamo Drezno). Kische (Hansa Rostock). Bransch (Chemie Halle). Groebner. Fritsche (obaj Lok. Lipsk). Weise, Kurbjuweit (obaj Carl Zeiss Jena): pomocnicy — Haefner. Weber Schade (wszyscy Dynamo Drezno) Lauck (Dynamo): atakujący — Sparwasser. Hoffmann (obaj FC Magdeburg). Riediger (Dynamo). Heidler (Dynamo Drezno). Loewe (Lok. Lipsk). Vogel (Carl Zeiss Jena).

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim reprezentacja Szwajcarii zremisowała 0:0 z pierwszoligowym zespołem szwedzkim Oerebro.

ARGENTYŃCZYK Carlos Bianchi — dzięki 2 bramkom zdobytym w meczu ekstraklasy francuskiej Reims — Valenciennes (5:1) wysunął się na pierwsze miejsce najskuteczniejszych strzelców ligowych w Europie. które dzieli z Bradleyem (Finn Harps) i Kaifasem (Omonia Nikozja) — wszyscy po 27 bramek.

ME ciężarowców

W TRZECIM dniu berlińskich mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów wystąpiło 17 zawodników wagi piórkowej. Złoty medal wywalczył 24-letni radziecki student Nikołaj Kolesnikow przed reprezentantami Bułgarii Georgi Todorowem i Todorem Todorowem. Zwycięzca uzyskał w dwuboju 282,5 kg, a więc tylko o 2,5 kg gorzej od aktualnego rekordu świata. Tego dnia wystąpiło kolejnych dwóch polskich ciężarowców Grzegorz Cziura i Bogumił Janowczyk. Wprawdzie w dwuboju nie znaleźli się na medalowych miejscach, ale te nie były w zasięgu ich aktualnych możliwości. Start obu naszych reprezentantów należy uznać za udany, bowiem zajęli 4 i 5 miejsca, a Grzegorz Cziura wywalczył brązowy medal w podrzucie. Gdyby obaj wykorzystali w pełni swe możliwości w rwaniu najprawdopodobniej padłby rekord Polski w dwuboju. W rwaniu obaj zaliczyli tylko po jednym podejściu do ciężaru 115 kg, paląc po dwie próby z ciężarem 120 kg. W tym boju uplasowali się na 6 i 7 miejscu. Po trzech kategoriach wagowych Polska objęła prowadzenie w punktacji drużynowej, mając 35 pkt. na 2 miejscu są Bułgarzy — 29, a następnie Węgry i ZSRR — po 24 pkt.

Sprzedaż telewizorów z bonifikatą

PLACÓWKI handlowe ZURiT-u oraz niektóre inne sklepy rozpoczęły (z dniem 5 kwietnia br.) sprzedaż telewizorów produkcji krajowej do odbioru programu czarno-białego (z wyjątkiem turystycznych aparatów przenośnych) z 15-procentową bonifikatą. Udzielana ona jest tym osobom, które — dokonując zakupu telewizora — przekażą jednostce handlu uspołecznionego posiadany telewizor używany.

Sprzedaż z bonifikatą trwać będzie do 30 kwietnia br. Przedsiębiorstwa handlowe zostały zobowiązane do zapewnienia klientom informacji o miejscu i warunkach tej sprzedaży. (PAP)

Nauka w służbie rolnictwa

Nowe studium podyplomowe w AR

WCZORAJ w Akademii Rolniczej w Szczecinie otwarto nowy kierunek studiów podyplomowych z zakresu ekonomiki i organizacji usług w rolnictwie — dla dyrektorów i zastępców dyrektorów SKR z wyższym wykształceniem. Studium zostało zorganizowane na podstawie Uchwały Nr 108 CZKR z dnia 5.01.1976 r.. która dotyczy obowiązkowego dokształcania i doskonalenia kwalifikacji a w szczególności osób zajmujących stanowiska wymagające uzupełnienia i aktualizacji wiedzy oraz umiejętności zawodowych w zakresie ekonomiki i zarządzania.

STUDIAMI podyplomowymi z tego zakresu objęto w skali kraju 250 osób. w tym 31 osób z województw: szczecińskiego. koszalińskiego. słupskiego i gorzowskiego. Studia podyplomowe dla osób ze średnim wykształceniem z województwa szczecińskiego. będą prowadzone w Zespole Szkół Rolniczych w Dabiu.

W inauguracji obok licznego grona profesorskiego wzięli udział — dyrektor d/s służb pracowniczych CZKR mgr inż. Eugeniusz Kuryłski oraz prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych mgr inż. Kazimierz Surma. Otwarcia dokonał dziekan Wydziału Rolniczego doc. dr M. Pawlus. a wykład inauguracyjny nt. „Styl zarządzania" wygłosił prorektor Akademii doc. dr Zdzisław Pędziński.

Wykłady oraz seminaria będą prowadzone tak przez pracowników naukowych uczelni jak i innych ośrodków naukowo-badawczych. specjalistów-praktyków z dużym doświadczeniem i znajomością mechanizmów funkcjonowania SKR-ów.

KIEROWNICTWO uczelni w trosce o zapewnienie optymalnego realizowania programu nowo powstałego studium. powołało opiekuna merytorycznego spośród grona samodzielnych pracowników naukowych (doc. dr habil. A. Wielopolski) i specjalistę d/s studiów podyplomowych. Warto podkreślić. że nowy program studiów przewiduje szereg innowacji zmierzających do unowocześnienia procesu nauczania i samodokształcania. Między innymi przewidziano włączenie w szerokim zakresie środków audiowizualnych. poszerzenie zajęć o charakterze seminaryjnym (otwarta wymiana poglądów) opracowywanie wykładów i seminariów i udostępnianie ich w formie publikowanej dla uczestników. oraz wprowadzenie ankiety oceniającej treść i realizację programu. (lg)

Wczoraj w kraju

▲ Z OKAZJI zbliżającego się dorocznego święta półmilionowej rzeszy pracowników służby zdrowia, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z 32-osobową grupą naukowców oraz lekarzy i pielęgniarek zatrudnionych w przemysłowej służbie zdrowia.

Uczestnicy spotkania poinformowali Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza o dotychczasowym rozwoju opieki zdrowotnej nad załogami robotniczymi, o stanie bazy materialnej i kadrowej tej gałęzi służby zdrowia, o istniejących problemach i trudnościach oraz o głównych zadaniach w dziedzinie profilaktyki i rehabilitacji.

Prezes Rady Ministrów stwierdził, że nasza przemysłowa służba zdrowia reprezentuje już wielki potencjał, wysokie ambicje i poważny dorobek. Wskazał równocześnie na potrzebę dalszego zacieśnienia współdziałania medycyny pracy z administracją gospodarczą i z placówkami naukowymi. Piotr Jaroszewicz podkreślił także konieczność właściwego i zgodnego z potrzebami wykorzystania środków przeznaczanych przez państwo na rozwój służby zdrowia.

I sekretarz KC PZPR pozytywnie ocenił dotychczasową realizację długofalowego programu ochrony zdrowia we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza coraz lepszą opiekę medyczną nad matką i dzieckiem oraz rozwój przemysłowej służby zdrowia. Mówiąc z uznaniem o dotychczasowym dorobku Edward Gierek zaapelował o dalsze doskonalenie działalności profilaktycznej i leczniczej, kładąc nacisk na sprawę właściwego stosunku do chorych. Wskazał także m. in. na potrzebę rozszerzenia zainteresowania przemysłowej służby zdrowia również na emerytów i rencistów, pochodzących z danego zakładu przemysłowego.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR złożył na ręce obecnych podziękowanie za ofiarną pracę i życzenia dalszych sukcesów oraz pomyślności osobistej dla wszystkich pracowników służby zdrowia i ich rodzin.

▲ W WARSZAWIE odbyło się Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Przedyskutowano i zatwierdzono materiały sprawozdawcze na VI Krajowy Zjazd ZSMW, który odbędzie się w ostatnich dniach kwietnia. Dorobek ZSMW w ostatnich 4 latach, inicjatywy ideowo-wychowawcze i przedsięwzięcia społeczno-zawodowe związku wzbogaciły dyskutowany obecnie szeroko projekt programu działania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Organizacja ta — jak wiadomo — powstać ma w najbliższym czasie i zjednoczyć całą młodzież pracującą miast i wsi.

▲ W WARSZAWIE podpisana została między rządem PRL a rządem Węgierskiej Republiki Ludowej umowa o współpracy przy przewozie ładunków we wzajemnym obrocie towarowym i transporcie obu krajów oraz wzajemnej wymianie usług transportowych w latach 1976—1980. Umowa zakłada znaczny wzrost tranzytu węgierskiego przechodzącego przez porty polskie oraz przewozów węgierskich towarów polską flotą morską.

MUHAMMAD ALI wystąpił w nowej roli — recytatora poezji. Mistrz świata deklamował wiersze dość nietypowej publiczności — pensjonariuszom Ośrodka Rehabilitacji dla Więźniów w Milan (USA) oraz ich dzieciom.

(CAF - Unifax)

Aresztowania w Hiszpanii

MADRYT PAP. Jak poinformowało w poniedziałek wieczorem hiszpańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w ciągu ostatniego tygodnia w baskijskich prowincjach Guipuzcoa, Biskania i Navarra aresztowano 50 członków nielegalnej baskijskiej organizacji separatystycznej ETA. Agencja France Presse pisze, że aresztowania te mają związek z uprowadzeniem przez bojowników ETA przemysłowca baskijskiego Angela Berazadi. Przypuszcza się, że ETA zmieni stanowisko i zgodzi się na negocjacje w sprawie uwolnienia A. Berazadi.

WSPÓŁPRACA LEWICY FRANCUSKIEJ

◆ 3 i 4 bm. obradował Komitet Kierowniczy Francuskiej Partii Socjalistycznej. Tematem obrad była niedawna propozycja Francuskiej Partii Komunistycznej, dotycząca wystawienia już w pierwszej turze wyborów municypalnych w marcu 1977 r. wspólnych list trzech partii lewicy — komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów — których skład zostanie ustalony zgodnie z regułą proporcjonalności.

Opublikowano jednak oświadczenie, stwierdzające, że współdziałanie lewicy będzie regułą w wyborach municypalnych. Komitet kierowniczy stwierdza też, że socjaliści nie nawiążą współpracy z centrystami, jak to bywało w poprzednich wyborach municypalnych. Jeśli partia socjalistyczna w danej miejscowości nie dojdzie do porozumienia z komunistami, to wystawi jedynie własną listę, na której mogą figurować tylko nazwiska działaczy akceptujących wspólny program lewicy.

KISSINGER PRZYBĘDZIE DO EUROPY

◆ Departament Stanu zakomunikował w poniedziałek, że sekretarz stanu USA Henry Kissinger złoży w przyszłym miesiącu wizyty w W. Brytanii, Norwegii, Szwecji i Luksemburgu. Kissinger będzie uczestniczyć w wiosennej sesji Rady Ministerialnej NATO 20 i 21 maja w Oslo. Swą europejską podróż zakończy on w Londynie, gdzie weźmie udział w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw CENTO.

SADAT W RZYMIE

◆ Wczoraj przybył do Rzymu z 3-dniową wizytą oficjalną prezydent Egiptu Anwar Sadat. Program jego wizyty przewiduje rozmowy z prezydentem Giovannim Leone oraz spotkania z niektórymi członkami rządu i przedstawicielami świata gospodarczego.

Zmarł H. Hughes

6.4. NOWY JORK PAP. W poniedziałek zmarł w wieku 70 lat ekscentryczny miliarder amerykański Howard Hughes. Zgon nastąpił w czasie gdy Hughesa przewożono z Acapulco (Meksyk) do szpitala w Houston, gdzie miał być poddany badaniom. Miliarder nie pokazywał się publicznie od roku 1953, mieszkając w Meksyku.

Duby smalone

CORAZ trudniejsze zadanie mają ci którym na Zachodzie płaci się za preparowanie odstraszającego obrazu „czerwonych" na użytek propagandy wśród naiwnych drobnomieszczuchów. Mapa współczesnego świata rozczerwienia się na coraz rozleglejszych obszarach, ale nie z naszych szerokości geograficznych płynie narastająca fala wieści o gwałceniu wolności, okrutnym terrorze, masowych zbrodniach, sponiewieraniu wartości moralnych i etycznych, cynicznych aferach i nadużyciach władzy. W tych dniach amerykańskie ośrodki dywersji ideologicznej przypomniały sobie, jak łatwo przed bez mała 60 laty znajdowała posłuch bajda o tym, że „pierwszym krokiem czerwonych po zagarnięciu rządów jest upaństwowienie żon". I oto w czołowych gazetach USA ukazała się na pierwszych stronach odświeżona klechda sprzed przeszło półwiecza. w zmodyfikowanej i jeszcze bardziej wstrząsającej wersji: „W Mozambiku nowy rząd republikański chce upaństwowić wszystkie dzieci — Białe rodziny w niebezpieczeństwie!". W Wiedniu dziennikarze postępowej „Volksstimme" zadali sobie trud i uważnie przestudiowali ostatnie przemówienie prezydenta Mozambiku. Sfałszowany przez tendencyjnych interpretatorów passus brzmiał: „Dobro dziecka musi stać się u nas sprawą całego narodu. Rodacy, wszystkie dzieci są nasze. bez względu na pochodzenie, wyznanie i rasę!".

Ofensywa „umiarkowanych" przeciwko ekstremistom

Zamieszki w Pekinie

PEKIN PAP. Korespondent PAP S. Barteczko pisze:

— W poniedziałek doszło na centralnym placu Pekinu — Tien An Men — do zamieszek spowodowanych usunięciem przez siły bezpieczeństwa wieńców, złożonych w niedzielę pod Pomnikiem Bohaterów przez tysiące mieszkańców stolicy Chin — przedstawicieli instytucji i osoby prywatne — w hołdzie zmarłemu w styczniu premierowi Czou En-lajowi.

OD MOMENTU wyznaczenia na początku lutego jego następcy, którym został tymczasowo minister bezpieczeństwa publicznego Hua Kuo-feng, w kierownictwie chińskim doszło do poważnych tarć. Frakcja „radykalna" rozpoczęła wówczas kampanię przeciwko „wiatrowi prawicowego odchylenia" oraz „osobom w partii kroczącym drogą kapitalistyczną", koncentrując ataki na osobie pierwszego wicepremiera, wiceprzewodniczącego partii i szefa sztabu generalnego armii Teng Siao-pinga. Teng Siao-ping pełnił funkcję premiera podczas choroby Czou En-laja i był uważany za pewnego kandydata na urząd premiera jako zwolennik i kontynuator jego linii politycznej. Na skutek ciągłych i zaciekłych ataków pierwszy wicepremier nie pojawił się od tego czasu publicznie, aczkolwiek nadal sprawuje wszystkie swe funkcje.

PRZYPADAJĄCE na przełomie ubiegłego i bieżącego tygodnia chińskie Święto Zmarłych, obchodzone według kalendarza księżycowego, stało się okazją do zamanifestowania przez masowe uczestnictwo mieszkańców stolicy poparcia narodu dla lansowanego przez Czou En-laja i obóz „pragmatyków" kursu modernizacji kraju i wyrażenia w ten sposób sprzeciwu wobec kampanii krytyki „prawicowców", nie znajdującej uznania wśród mas.

Po usunięciu przez siły bezpieczeństwa wszystkich wieńców doszło do starć demonstrantów, w tym dużej liczby młodzieży, z Milicją Ludową. Zanotowano przypadki podpalania i przewracania pojazdów, obrzucenia kamieniami posterunku milicyjnego oraz pobicia osób uznanych za zwolenników obecnej „kampanii krytyki". Po osłabieniu aktywności demonstrantów w poniedziałek w południe, w godzinach popołudniowych doszło do ponownego wzrostu napięcia na placu Tien An Men, gdy dziesiątki tysięcy demonstrantów zebrały się ponownie po zlikwidowaniu przez wojsko i milicję części kordonu otaczającego plac.

Wieczorem 5 bm. zebrane na placu Tien An Men tłumy demonstrantów zaczęły dość szybko go opuszczać. Głośniki radiowęzła nadawały nieustannie krótkie przemówienie członka Biura Politycznego, przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Pekinu Wu Teha. Oświadczył on, że w ciągu ostatnich dni „szkodliwe elementy" usiłowały przekształcić Święto Zmarłych w incydent polityczny. Dzisiaj — dodał Wu Teh — elementy te spowodowały zamieszanie, zajmowały się działalnością kontrrewolucyjną. Zdaniem Wu Teha „szkodliwe elementy" skierowały ostrze krytyki przeciwko Mao Tse-tungowi, Komitetowi Centralnemu i partii. Pragnęły — jak powiedział — przeszkodzić krytyce „prawicowego wiatru" rewizji słusznych wniosków (rewolucji kulturalnej). Wu Teh wezwał ludność do wzmożenia czujności, obrony Mao Tse-tunga i KC partii.

RED. Stanisław Głąbiński z PAP pisze m. in.:

— Sądząc z niekompletnych doniesień, mamy do czynienia z nowym, gwałtownym nasileniem się walk o władzę między skrzydłem maoistowskich ekstremistów spod znaku Ciang Cing i jej otoczenia a skrzydłem tzw. maoistów umiarkowanych, identyfikowanych z linią zmarłego Czou En-laja i jego następców, wśród których czołowe miejsce zajmuje Teng-Siao-ping. Teng bezpośrednio po śmierci Czou En-laja został gwałtownie zaatakowany przez ekstremistów, a kampania przeciwko niemu przybrała formy ogólnochińskiej nagonki prowadzonej metodami zaczerpniętymi z wzorów rewolucji kulturalnej. Wydaje się, że obecnie rozruchy w Pekinie mają charakter kontrofensywy „umiarkowanych", przy czym jest to ofensywa poparta najwyraźniej przez masy mieszkańców stolicy, przez prostych Chińczyków, dla których linia polityczna Czou i jego zwolenników oznaczała po prostu względną stabilizację i praktyczne realizowanie zasady materialnego wynagradzania za pracę.

Oczywiście nie wiemy, czym się zakończą obecne rozruchy i czy zmienią coś w politycznym układzie sił w maoistowskim kierownictwie. Są one jednak bezsprzecznie przejawem słabości maoistowskiej struktury władzy, przejawem choroby, jaka od lat drąży Chiny rządzone przez grupę osób lekceważących dobro własnego narodu i jego opinii społecznej.

Pola uprawne na pustyni Kara-Kum

6.4. MOSKWA PAP. Uczeni radzieccy opracowali metodę wykorzystania pustyni Kara-Kum, jednej z największych na świecie, zajmującej obszar 350 tys. km kw., a więc więcej niż np. Włochy czy Polska. Pierwszoplanową rolę w tym dziele odgrywa Kanał Karakumski, biegnący od Morza Kaspijskiego 1400 km w głąb Kara-Kum. Dzięki jego wodom uda się zamienić w obszary uprawne 600 tys. ha pustyni.

4 miliony kryminalistów w Stanach Zjednoczonych

6.4. NOWY JORK PAP. Obecnie w amerykańskich więzieniach przebywa 4 miliony więźniów — co stanowi rekord na przestrzeni całej historii USA. Publikując te dane, obrazujące aktualny stan na początku 1976 r., wydział Ministerstwa Sprawiedliwości podkreśla, że w ciągu ubiegłego roku zwiększyła się o 24 tys. liczba przestępców kryminalnych odbywających kary pozbawienia wolności.

Nowe lotnisko dla Sofii

WŚRÓD licznych wielkich inwestycji Bułgarii szczególnie interesująca turystów będzie nowy port lotniczy w Sofii. Opracowano już projekt lotniska z założeniem, że obsłuży ono 6 mln pasażerów i 90 tys. ton towarów w ciągu roku. Port lotniczy wyposażony zostanie w dwie drogi startowe. Nowoczesna aparatura kontroli ruchu lotniczego i pomoce nawigacyjne oraz urządzenia dworcowe zapewnia możliwość lądowania pod Sofią nawet samolotom o bardzo wielkiej pojemności.

Laser pomaga marynarzom

NAWET najwyższe i najsilniejsze latarnie morskie niewiele pomagają marynarzom w nawigacji w warunkach mgły, silnego deszczu czy burzy. W jednym z rejonów o takich właśnie niekorzystnych warunkach hydrometeorologicznych, na Półwyspie Bezpiecznym, na wschodnim wybrzeżu Australii postanowiono wypróbować pierwszą na świecie latarnię z urządzeniem laserowym, którego promień przebija się przez zasłonę mgły do 30 kilometrów. Latarnia wysyła w przestrzeń co siedem sekund strumień zielonego światła.

USA: Nawrót do afery Watergate

PO upływie 20 miesięcy od dymisji Nixona szerzą się w Stanach Zjednoczonych nowe rewelacje na temat przebrzmiałej już, zdawałoby się, afery Watergate oraz postawy byłego prezydenta i jego najbliższego otoczenia, jak również czynnego dotychczas sekretarza stanu Kissingera wobec problemów związanych z tym skandalem. Wznowienie polemiki w sprawie Watergate może wywrzeć niemały wpływ na przebieg obecnej kampanii wyborczej. Szczególną sensację wywołała zapowiedź, że wkrótce wejdzie na ekrany film o podłożu i konsekwencjach politycznych Watergate.

CAŁA PRASA, począwszy od WASHINGTON POST, opublikowała recenzje z wydanej ostatnio książki, której autorami są Bob Woodward i Carl Bernstein, wytrawni reporterzy amerykańscy. Przypomina ona aferę Watergate jako czynnik, który spowodował upadek Nixona. Pod tytułem **„Sto ostatnich dni"** autorzy opisują w brutalny — jak stwierdza AFP — sposób szybką degradację fizyczną i psychiczną byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, gdy okazało się, że nadchodzi jego polityczny koniec. Stał się on wówczas **„człowiekiem wciąż zapłakanym, nadużywającym mocnych trunków"**. Ostatecznie musiał zgodzić się na dymisję w godnych politowania warunkach. Obfitująca w nieznane dotychczas i często wulgarne dialogi książka ta będzie z pewnością poczytna.

Ale to nie wszystko. Wkrótce publiczność amerykańska będzie oglądać film, oparty na pierwszej książce tych samych dwóch autorów, pt. „All the President's Men". Ta książka zawierała bardzo żywą relację z przebiegu pierwszych 18 miesięcy afery Watergate, a wspomniany film obrazuje także jej finał. Odznacza się on bardzo inteligentną i efektowną inscenizacją, a do jego niewątpliwego sukcesu przyczyni się gra takich gwiazdorów jak Robert Redford i Dustin Hoffman.

OTO w skrócie treść tego wybitnie politycznego utworu filmowego, według relacji REUTERA:

— Najpierw na ekranie ukazuje się dalekopis, który wybija datę 17 czerwca Następnie rozlega się salwa armatnia z okazji ponownej inauguracji Nixona jako prezydenta USA. W dalszych kolejnych fazach filmu zobrazowano burzliwe rozwijanie się skandalu, wywołanego ujawnieniem włamania do kwatery głównej demokratów. W końcowej fazie publiczność widzi i słyszy, jak rezygnują stopniowo ludzie z najbliższego otoczenia Nixona. Znów ukazuje się dalekopis, który wypisuje tym razem szereg nazwisk skompromitowanych osób. I wreszcie wycofuje się sam prezydent.

Cała fabuła upodabnia się do powieści detektywistycznej. Oparto ją jednak na realiach, dzięki niezmordowanej działalności tychże autorów — Bernsteina i Woodwarda — którzy przez szereg miesięcy gromadzili, często w ścisłej konspiracji, rozmaite materiały informacyjne, m. in. taśmy z nagraniami rozmów oraz zdjęcia dla kina i telewizji, ilustrujące przebieg i konsekwencje personalne afery Watergate. Niekiedy — jak opowiadają — zagrożone było przy tym ich życie. Uzupełnieniem jest tu i ówdzie wymowna fikcja. Mimo to, całość można uznać za film nieomal dokumentalny. Próbne jego wyświetlenie przed dobranym gronem widzów przyjęto hucznymi oklaskami. Streszczenie jego fabuły ukazało się na pierwszych stronach wielu dzienników.

A OTO relacja korespondenta AFP:

— Uważa się na ogół, że wpływ polityczny książki i filmu o Watergate może być istotnie poważny. Należy zresztą stwierdzić, że ani książka, ani film nie próbują gołosłownie oczerniać samego Nixona. Jest to relacja o jego czynach związanych ze skandalem Watergate. Z opublikowanych dotychczas materiałów nie odnosi się bynajmniej wrażenia, by Kissinger, który odbył dłuższe spotkania z Woodwardem i Bernsteinem, brał w obronę swego patrona. Nie widać też innych prób jego rehabilitacji. Przygniatająca większość Amerykanów nie chce więcej słuchać, co się o nim mówi. Liczni są jednak ludzie, którzy nie lubią kiedy bije się człowieka leżącego już na ziemi. Trzeba to brać pod uwagę przy ocenie skutków nowych rewelacji o Watergate.

* * *

W TEJŻE sprawie zabierały głos agencje amerykańskie — UPI i AP. Pierwsza z nich cytuje opinię, jaką wypowiedział Bruce Herschensohn, były dyrektor rozgłośni „Głos Ameryki" i doradca prezydenta. Jest on znany jako jeden z najwytrwalszych obrońców Nixona, toteż skrytykował wspomnianą wyżej książkę o „Stu końcowych dniach", jako „karykaturalne wypaczanie historii". Podziela jednak pogląd jej autorów, że „dyrygentem" całego procesu rezygnacji Nixona był generał Haig. Potępia go za takie stanowisko, podkreślając, że widocznie Haig kierował się w tym wypadku własną ambicją, wbrew interesom kraju.

Co się tyczy AP, to w depeszy z Phoenix (Arizona) cytuje ona oświadczenie byłego nixonowskiego doradcy Deana Burcha, obecnie kierującego komitetem doradczym prezydenta Forda w okresie wyborczym, ostro krytykujące autorów za twierdzenia, jakoby Nixon w ostatnich dniach swego urzędowania stał się pijakiem. **„Jest to stanowczo niezgodne z prawdą — mówi Burch. Widywałem wówczas codziennie prezydenta Nixona i nigdy nie widziałem, by dużo pił. Wyglądał przy tym zupełnie rześko. Dopiero 7 sierpnia 1974 r. na dwa dni przed dymisją, Nixon był ogromnie przygnębiony i wyglądał tak, jak gdyby się postarzał o wiele lat".**

W nowoczesnej flocie

Kultura człapie...

BARDZO dobrze się stało, że Klub Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Szczecinie, zorganizował w marcu br. (wespół z Morskim Ośrodkiem Kultury), sesję na temat potrzeb kulturalnych ludzi morza, a ściślej marynarzy i rybaków. Dało to okazję do konfrontacji działań prowadzonych i zamierzonych przez organizatorów życia kulturalnego na morzu z rzeczywistością, na którą zdani są członkowie załóg statków handlowych i rybackich. Pozwoliło w bezpośrednich spotkaniach z przedstawicielami załóg pływających, w żywej dyskusji na uchwycenie problemu podstawowego — ogromnej dysproporcji pomiędzy nowoczesnością jednostek naszej floty handlowej i rybackiej, a poziomem usług kulturalno-oświatowych, świadczonych załogom tych jednostek.

NO, bo jakże, na mostku kapitańskim najnowocześniejsza, skomputeryzowana aparatura nawigacyjna, zintegrowany system antykolizyjny, a w statkowym kinie premierowe filmy z lat... pięćdziesiątych, które w dodatku podczas dłuższych rejsów ogląda się w kółko, bowiem brak dostatecznej liczby kopii filmowych dla zwiększenia ilości tytułów w serwowanych zestawach. Poważne zastrzeżenia użytkowników budzi jakość sprzętu do pracy kulturalno-oświatowej na statkach, zwłaszcza przestarzałe typy projektorów, radioodbiorników i telewizorów zupełnie nieprzydatnych pod różnymi szerokościami geograficznymi. Bolączką dotkliwą dla ludzi morza, skazanych na wielomiesięczne oddalenia od domu i kraju, jest brak łączności radiowej i skąpy dopływ bieżących informacji z ojczyzny. Sprawę rozwiązałoby generalnie zainstalowanie na jednostkach floty handlowej i rybackiej dalekopisów oraz urządzeń typu faksymile.

WPRAWDZIE z zestawień MOK wynika, że w ubiegłym roku instytucja ta dostarczyła na statki armatorów szczecińskich i gdańskich 7 899 tytułów książek społeczno-politycznych oraz 316 zestawów beletrystycznych z WiMBP o łącznej liczbie 34 450 woluminów, to jednak słychać narzekania na brak nowości wydawniczych. Nic dziwnego, skoro w ubiegłym roku dostarczono ich jedynie 4 407 w sumie na kilkaset statków. Czy jedna osoba pracująca w WiMBP na etacie MOK zajmująca się statkowymi biblioteczkami jest w stanie podołać obowiązkom zaspokajania czytelniczych potrzeb różnych załóg statków rybackich i handlowych? W zasadzie prawo głosu w dokonywaniu wyboru tytułów ma delegat kulturalno-oświatowy każdej z jednostek. W praktyce jednak — jak się okazuje — jest to prawo teoretyczne, na ogół bowiem owym delegatom brak przygotowania do pełnienia roli literackiego dysponenta.

TEMAT potrzeb kulturalnych ludzi morza jest, jak... samo morze. Konieczność sprawniejszych niż dotychczas działań wobec ludzi przysparzających naszej gospodarce niebagatelnych kwot w dochodzie narodowym, ludzi pracujących w specyficznie trudnych warunkach fizycznych i psychicznych, stał się ważkim problemem dostrzeganym przez najwyższe czynniki partyjne i państwowe. W kwietniu 1975 r. ukazała się „Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg polskich statków morskich" W dokumencie tym czytamy m. in.: „Odpowiedzialność za warunki pracy politycznej i kulturalno-oświatowej na statkach handlowych i rybackich spoczywa na administracji przedsiębiorstw armatorskich na równi z odpowiedzialnością za realizację zadań eksploatacyjnych. Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej powinno zająć się inspiracją i koordynacją tej działalności. Morskie ośrodki propagandy i kultury sprawować powinny rolę inspiratora i organizatora pracy ideowo-wychowawczej, oświatowej i kulturalnej wśród załóg statków handlowych i rybackich".

Od ogłoszenia cytowanej uchwały Sekretariatu KC PZPR upłynął już bez mała rok. Morski Ośrodek Kultury w Szczecinie poczynił już pewne konkretne kroki w celu zagwarantowania nowocześniejszej niż dotychczas bazy do działalności k-o na statkach, która ma nieporównanie większy wpływ na treść tej pracy niż na lądzie. Otóż MOK wystąpił z wnioskiem do Zjednoczenia Sprzętu Medycznego i Optycznego „Olmel" w sprawie produkcji projektorów, uniwersalnych i zabezpieczenia niezbędnych urządzeń do projektorów filmowych, pod adresem Zakładów Radiowych „Diora" postulował podjęcie produkcji radioodbiornika o wyższych parametrach, zaś Zakładom Telewizyjnym w Gdańsku proponował produkcję nowoczesnego odbiornika telewizyjnego, umożliwiającego odbiór programów nadawanych w różnych systemach światowych. Na 7 statkach PŻM już zainstalowano projektory filmowe na taśmę 35 mm, 16 dalszych jednostek uzyska ten typ aparatury w roku bieżącym. Pewne konkretne korzyści dla modernizacji bazy powinny z tego wyniknąć w najbliższych latach.

MOK od lat uprawia formy pracy inspirujące aktywność ludzi morza i kierujące ją w chwilach rekreacji na twórcze tory. Stosunkowo niedużo, bo jedynie 85 członków załóg pływających para się z amatorstwa rzeźbą, malarstwem, pamiątkarstwem i innymi technikami plastycznymi. Więcej wzięcia ma fotografowanie (jest zarejestrowanych 540 fotoamatorów). W tym roku po raz trzeci już MOK ogłosił Morski Turniej Kultury. W ubiegłym roku uczestniczyło w nim 55 załóg statków PŻM oraz 40 rybackich, dając ludziom satysfakcję wyżycia się twórczego i społecznego. Wystarczy przypomnieć, że efekty kulturalne tych marynarskich i rybackich zmagań prezentowaliśmy podczas Panoramy Trzydziestolecia w Warszawie, na IX Wystawie Twórczości Ludzi Morza w Szczecinie i w Świnoujściu. Dorobek turnieju pokazany był również w Polskim Ośrodku Kultury w Berlinie, zapoznali się z nim także uczniowie szczecińskich szkół oraz bywalcy Klubu Morskiego w Toruniu.

W rozmowach z delegatami kulturalno-oświatowymi na statkach, wynikł problem niedostatecznego przygotowania ich do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji. Mają zapał, ale wielu z nich nie wie jak to robić. Potrzeba im porady, wskazania nowych, atrakcyjnych form pracy z ludźmi. Przecież właśnie od nich wiele zależy, aby wyjść poza tradycyjne szachy i warcaby w statkowej świetlicy, o ile taka naturalnie jest.

Urszula POMORSKA

Paradoks natury

WBREW dotychczasowym mniemaniom Sahara nie jest szczerą pustynią pozbawioną wody. Wyniki współczesnych badań i obliczeń mówią o tzw. „morzu Sahary" jako o największym zbiorniku słodkiej wody na świecie. Odkrycie wody na Saharze — obecność olbrzymiego morza podziemnego otwiera szerokie horyzonty rozwojowe i gospodarcze oraz wzrost zamożności krajów dotychczas zacofanych gospodarczo.

Kapitały USA w RPA

REPUBLIKA Południowej Afryki staje się ostatnio terenem coraz silniejszej penetracji kapitałów amerykańskich. Podczas gdy w 1973 r. w kraju tym przedsiębiorstwa USA zainwestowały ogółem 415 mln dolarów, to w roku ubiegłym już prawie 1,7 miliarda dolarów. W RPA koncentruje się obecnie 30 procent wszystkich inwestycji USA na terenie kontynentu afrykańskiego. Kraj ten — to dla Amerykanów prawdziwie złota żyła — w ub. roku uzyskali tu w sumie 330 mln dolarów tytułem zysku.

Cielę z zamrażalnika

W CAMBRIDGE urodziło się cielę, które jako zarodek było przetrzymywane w temperaturze ciekłego azotu (—196 st. C). Jest to pierwszy wypadek dotyczący dużych ssaków. Jeśli technika zamrażania zarodków zostanie odpowiednio ulepszona, można będzie w przyszłości do każdego punktu kuli ziemskiej przewozić w termosach z ciekłym azotem całe „stada" cieląt i znacznie ulepszać rasę krów bez obawy przeniesienia różnych chorób bydła.

Sezon rozpoczęty

PRZED wielu dniami został, zainaugurowany sezon nawigacyjny wodolotów na trasie Szczecin — Świnoujście. Rejsy wodolotami cieszą się ogromną popularnością — przede wszystkim wśród turystów, należą bowiem one do najszybszych środków łączności.

(CAF - Undro)

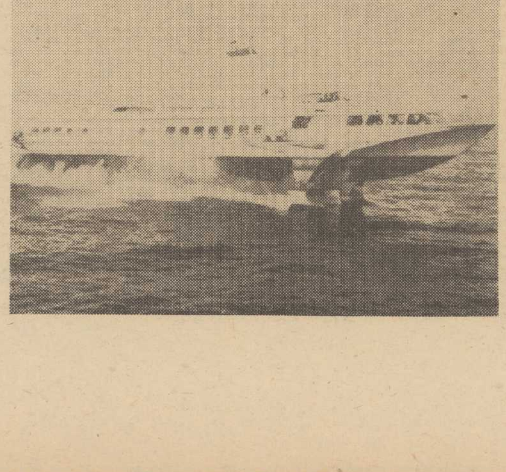

Chcemy poznać POLSKĘ

(Korespondencja z Montrealu)

W KANADZIE w ponad półmilionowej Polonii nie ma problemu kompleksu niższości emigranta polskiego, który z pewnością nie musi skrzętnie ukrywać słowiańskiego nazwiska, jeśli aspiruje do prowincjonalnego czy federalnego stanowiska. Nie zawsze tak było, ale dziś atmosfera jest przychylna, istnieje sympatia do Polaków i duże zainteresowanie polską kulturą.

To zainteresowanie znalazło ostatnio swój praktyczny wyraz we frankofońskiej prowincji Quebec, gdzie wizyty polskich zespołów artystycznych i polskich artystów są coraz bardziej częste. Na przykład w Montrealu, największej metropolii Quebecu, od września ub. roku nie było miesiąca bez polskiego koncertu, bez występu polskiego zespołu. Obecnie w ośrodku uniwersyteckim w Vaudreuil, o 30 kilometrów od Montrealu, do pierwszych dni kwietnia czynna jest — zorganizowana siłami miejscowego centrum kultury oraz kanadyjsko-polskiego centrum kultury — wystawa polskiego folkloru, polskiej sztuki ludowej, sztuki graficznej i książek.

WYSTAWĘ poprzedziły „Dni polskie", na otwarcie których przybyli 19 marca z Montrealu wyżsi funkcjonariusze federalni, federalny poseł okręgu Ottawy — przedstawiciele federalnych ministrów oraz z okręgu montrealskiego burmistrzowie okolicznych miast, przedstawiciele Polonii i wielu zaproszonych gości. Na otwarciu „Dni polskich" był także ambasador Polski z Ottawy i konsul generalny z Montrealu.

„Dni polskie" wypełniały koncerty, pokazy filmów otrzymywanych przez organizatorów z kraju, popisy polonijnych zespołów folklorystycznych, wieczory poetyckie polsko-quebeckie, odbył się konkurs rysunków quebeckich dzieci szkolnych na temat: „Jak wyobrażam sobie Polskę".

O eksponaty na wystawę o Polsce starali się rodowici quebecczycy i garstka niestrudzonych działaczy polonijnych, którym bardzo zależało na tym, aby z jak najlepszej strony przedstawić kraj, z którego pochodzą.

BYŁEM na otwarciu „Dni polskich" i muszę przyznać, że nie spodziewałem się tak żywych i gorących sympatii quebecczyków dla Polski, tak wielkiego zainteresowania naszym krajem. Z ust rodowitych Kanadyjczyków francuskiego pochodzenia usłyszałem słowa: — **„Chcemy poznać Polskę, bowiem Polacy żyją wśród nas, cieszą się sympatią oraz uznaniem za pracowitość i postawę życiową. Szanujemy Polaków i dlatego chcemy więcej wiedzieć o ich rodzinnym kraju".**

J. ZAKRZEWSKI

BUDAPESZT — pomnik Lajosa Kossutha w pobliżu siedziby parlamentu.

(CAF - Łokaj)

Port w Bratysławie

W BRATYSŁAWIE powstanie w najbliższych latach największy w Europie port dla żeglugi śródlądowej. Znaczenie Bratysławy jako dogodnej przystani dla statków rzeczno-morskich wzrośnie wielokrotnie z chwilą całkowitego ukończenia budowy kanału Ren—Men—Dunaj, co ma nastąpić w 1981 r. oraz połączenia Odry z Dunajem, co znajduje się w sferze projektów. Port bratysławski rozciągać się będzie na obszarze 600 tys. metrów kwadratowych. Rozbudowa portu rozpocznie się jeszcze w bieżącej pięciolatce.

Nie znaleźli mostu

BRYTYJSKI lekarz z Bournemouts wraz z dwoma towarzyszami broni z czasów wojny postanowił odwiedzić most na rzece Kwai. W tej okolicy został wzięty do niewoli japońskiej. Budowa mostu kosztowała życie bardzo wielu jeńców, a trójka Anglików chciała oddać cześć zamordowanym towarzyszom broni. Dżungla zatarła jednak wszystkie ślady prowadzące do mostu i masowych mogił. Po kilku dniach poszukiwań ekipa musiała zrezygnować.

Porady prawne

Longin Garniec — Szczecin: Zakład pracy może w myśl art. 53 Kodeksu Pracy, rozwiązać z pracownikiem umowę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż 3 miesiące — w przypadku, gdy pracownik był zatrudniony w zakładzie krócej niż 6 miesięcy. Jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy, to w razie gdy choroba trwa dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego, zakład ma również prawo rozwiązać umowę bez wypowiedzenia.

* * *

Eugeniusz Wojewski — Stargard: Niezależnie od otrzymanego odszkodowania z pańskiego zakładu pracy w związku z wypadkiem, któremu uległ Pan w pracy, może Pan wystąpić na drogę sądową przeciwko przedsiębiorstwu, którego kierowca spowodował wypadek, za co został skazany wyrokiem karnym.

Ponadto odszkodowanie winno objąć przede wszystkim żądanie zasądzenia renty wyrównawczej, w razie zmniejszenia zarobków wskutek wypadku oraz pokrycia wszelkich wynikłych w związku z wypadkiem szkód, a nadto odszkodowania za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną.

Z myślą o konsumencie

Preferencje dla rzemiosła

WPROWADZONE ulgi podatkowe dla rzemieślników, mają służyć zwiększeniu produkcji wielu poszukiwanych artykułów, a więc poprawie zaopatrzenia rynku. Objęto nimi także rybaków dokonujących połowów na wodach przybrzeżnych. Nowe zasady opodatkowania wzbudziły szerokie zainteresowanie przede wszystkim rzemieślników trudniących się wyrobem wędlin, przetworów garmażeryjnych, ciastek czy napojów chłodzących itd. Szczególnie dużej obniżce (zmniejszenie z 4 proc. do 1 proc.) uległy np. podatki obrotowe w tych zakładach piekarniczych, które wypiekają tańsze gatunki pieczywa.

DLA innego typu zakładów, jak kwaszarnie, przetwórnie owoców i warzyw, wytwórnie napojów chłodzących, przewidziano nie tylko znacznie niższe stawki, ale i opłaty ryczałtowe, które uwalniają od kłopotliwego prowadzenia ksiąg. Podatkowe preferencje dla różnych dziedzin działalności usługowej mają zachęcić rzemieślników do otwierania zakładów, podejmowania działalności ułatwiającej lepsze wykorzystanie lokalnych źródeł zaopatrzenia dla produkcji rynkowej. Dla przykładu: kilka tysięcy warsztatów branży spożywczej daje rocznie produkcję wartości przeszło 5 mld zł, nie rozwija się ona jednak w takim tempie, aby mogła w odczuwalny sposób wypełnić luki rynkowego zaopatrzenia.

DECYZJE o wręcz symbolicznym opodatkowaniu niektórych rodzajów rzemieślniczej produkcji poprzedziła analiza aktualnej sytuacji zaopatrzenia i zdolności przerobowych przemysłu. Dowiodła ona, że przemysł często nie jest w stanie przerobić na czas i dostarczyć do spożycia np. łatwo ulegających zepsuciu produktów poubojowych.

W rozbudowanej sieci drobnych warsztatów tkwią szanse na lepsze zagospodarowanie lokalnych źródeł surowców. Przybliżenie produkcji do odbiorcy decyduje też o jakości samych wyrobów przeznaczonych do szybkiego spożycia. Małe warsztaty rzemieślnicze szczególnie piekarnie, garmażernie, wędliniarnie mają wszelkie warunki ku temu, by zapewnić sobie stałą klientelę. Nie jest tajemnicą, że chleb z pieca opalanego tradycyjnie smakuje lepiej niż z piekarni zmechanizowanej, że doprawiona na sposób domowy kaszanka czy salceson mają swoich zagorzałych zwolenników.

Z uznaniem spotka się też z pewnością reaktywowanie na Wybrzeżu drobnych wędzarni i przetwórni ryb, które w oparciu o lokalne połowy dostarczały niegdyś na miejscowy rynek doskonałe produkty. Obficie pojawiający się w pewnych okresach na Bałtyku szprot być może w mniejszym stopniu będzie trafiać do zakładów utylizacyjnych na mączkę, a za to w większym do konsumenta.

Sieć warsztatów rzemiosł spożywczych ułatwi wreszcie uzyskanie dobrych wyrobów przy sezonowości podaży. Często np. zdarza się, że tzw. „klęski urodzaju" łatwo psujących się owoców (truskawki, maliny, porzeczki) sprzyjają korkom w przetwórstwie i przynoszą straty. Rozwój lokalnego przetwórstwa rolno-spożywczego jest tu więc ze wszech miar pożądany, stwarza bowiem możliwości zarówno ilościowej, jak i jakościowej poprawy zaopatrzenia rynku.

RZEMIEŚLNICY chcą otwierać nowe warsztaty. Związkowi Izb Rzemieślniczych udało się zapewnić rozwinięcie dodatkowej produkcji niektórych urządzeń dla rzemieślniczego przetwórstwa w zakładach przemysłu maszynowego. Spółdzielczość i państwowy przemysł spożywczy zobowiązano do odsprzedania rzemieślnikom wielu zbędnych maszyn, które dadzą się lepiej wykorzystać w małych warsztatach. Dla przerobu mięsnego zgodnie z umowami, jakie rzeźnie czy przetwórnie będą zawierać z rzemiosłem, zagwarantowano dostawy surowca.

SĄ więc przesłanki ku temu, aby do roku 1980 — zgodnie z założeniami — zwiększyć przynajmniej o tysiąc liczbę warsztatów rzemiosła w branżach spożywczych. Zależy to w dużym stopniu od polityki władz terenowych. Bez pomieszczeń, sprzętu, kredytów czy zapewnienia dostaw surowców trudno będzie namówić rzemiosło do podejmowania działalności gospodarczej. Intencje centralnych władz muszą zatem znaleźć pełne poparcie gospodarzy terenu.

Andrzej JARUZELSKI

Z sali Filharmonii

Symfonia Pastoralna

WIOSNA w tym roku nieco spóźniona „wybuchła" z całą mocą w ubiegły piątek. A wiosna, to taka pora, gdy człowiek odczuwa nieposkromiony pęd do bliższych kontaktów z przyrodą budzącą się do życia po zimowym śnie. Doprawdy nie było bardziej odpowiedniej okazji do wysłuchania Symfonii nr 6 „Pastoralnej" Ludwika van Beethovena, gdzie ukazany jest pełen uwielbienia stosunek kompozytora do przyrody. Umiar Beethovena, który nie przesadził z ilustracyjnością muzyczną większy nacisk kładąc na wyraz uczuciowy, pozwala na przeżywanie osobliwego piękna tej muzyki nawet bez odniesień pozamuzycznych. Z drugiej wszakże strony łagodna sielankowość VI Symfonii (w przeciwieństwie do jej dramatycznej poprzedniczki) nastręcza pewne trudności wykonawcom. Trzeba bowiem tak zinterpretować bądź co bądź sporych rozmiarów dzieło, aby jego odbiór nie nużył. Nasi filharmonicy zdołali się uporać z tym dylematem ale tylko częściowo. Stefan Marczyk nadał wykonaniu dość wartkie tempo, mimo to dwie pierwsze części były na tyle podobne w charakterze, że po pewnym czasie zainteresowanie słabło. Na szczęście łączące się ze sobą trzy pozostałe części odznaczały się należytym kontrastem. Kontrastująca do Symfonii była także pierwsza pozycja programu — krótka Motoryczna, barwna i dowcipna Etiuda Henryka Czyża zagrana z werwą przez orkiestrę.

SOLISTĄ koncertu był Wojciech Filozof. Wychowanek szczecińskich szkół muzycznych I i II stopnia, obecnie absolwent PWSM w Warszawie, zagrał wraz z orkiestrą koncert na altówkę h-moll Georga Friedricha Haendla. Pewność smyczka, ładny ton, logika frazy — wszystko to wskazywało na to, iż mamy do czynienia z dobrym muzykiem i wrażliwym artystą. Zastrzeżenia budziła interpretacja w niektórych odcinkach figuracyjnych, co wszakże nie wpłynęło decydująco na ogólnie pozytywne wrażenie, jakie wywarła gra młodego altowiolisty.

Roman KRASZEWSKI

MODA

„WIOSENNY" sweterek zdobią gałązki kwiatów wyhaftowane kolorową włóczką na karczku.

(CAF-AP)

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Piekło na morzu, czyściec na lądzie

DZIS wiadomo już powszechnie — przyczyniła się do tego głównie literatura i film — że marynarze pływający na statkach i okrętach wojennych przed kilkuset laty, nie byli rozpieszczani przez swych dowódców i armatorów. Niepoprównywalnie gorsze od lądowych warunki egzystencji, mordercza praca, nieludzka dyscyplina i kary, składały się na codzienny ich byt. Do powszechnie stosowanych praktyk należało zakuwanie w kajdany, chłosta, ucinanie dłoni, holowanie za statkiem czy osławione przeciąganie pod kilem. Nawet za tak drobne przewinienia jak brak widocznego skupienia podczas nabożeństwa, czy krytykowanie wyżywienia, karano czternastoma dniami aresztu o chlebie i wodzie. Jeśli zaś marynarz zachorował od zepsutego jedzenia i zgłaszał się do felczera, ten stosował tylko jedną metodę leczenia — operację jelit. Na dziesięć tego rodzaju zabiegów, dziewięć kończyło się śmiertelnie. Załoga wolała więc raczej unikać kontaktów ze statkowym eskulapem.

Wydawać by się mogło, że owe makabryczne praktyki należą już do zamierzchłej historii. Tymczasem niewiele był lepszy los marynarzy w niektórych flotach jeszcze w końcu ubiegłego wieku. We flocie amerykańskiej mawiano wtedy, że los marynarza jest piekłem na morzu a czyśćcem na lądzie. Do opinii tej walnie przyczyniła się cała flota żaglowych „statków śmierci" z zachodniego wybrzeża USA. Szczególnie złą reputacją cieszyły się statki i kapitanowie z San Francisco a także z południowoamerykańskiego portu Callae. A dziś...?

Niekiedy, gdy wyrażałem opinię, że współcześni marynarze na statkach niektórych armatorów bander zachodnich, szczególnie tych „tanich", zwanych umownie „Panholibco", są właściwie pariasami i niewolnikami drugiej połowy XX wieku — spotykałem się z niedowierzaniem. W ramach krótkiego felietonu trudno udowadniać ową prawdę, choć nieraz starałem się to tu choćby fragmentarycznie czynić. Temu tematowi można by jednak poświęcić co najmniej całą książkę z dziedziny literatury faktu. Dokumentów nie zabraknie. Zresztą, by się nieco przekonać o aktualnym stanie rzeczy wystarczy też śledzić pod tym kątem prasę, zarówno krajową jak światową.

Nie dalej niż osiem miesięcy temu doniosła ona z Hamburga o dziwnym strajku załogi frachtowca „Dawn Grandeur", pływającego pod banderą somalijską. W ten sposób zdeterminowana załoga postanowiła na bezpiecznym lądzie europejskim (na Dalekim Wschodzie na pewno by się nie odważyła) zaprotestować przeciwko głodowym płacom, galerniczej wręcz pracy i warunkom bytowym niewiele różniącym się od tych, jakie panowały na amerykańskich „żaglowcach śmierci" przed stu laty. Tym razem jednak, armatorem owej jednostki „somalijskiej" okazała się — Chińska Republika Ludowa. Oficerami byli tu Chińczycy, formalnie legitymujący się paszportami Hongkongu, zaś szeregową załogę stanowili Filipińczycy, zwerbowani — jak w zwyczaju podobnych armatorów bywa — za pomocą atrakcyjnych obiecanek, które po wyjściu statku z portu okazują się tyleż warte co akcje działki na Księżycu. W efekcie pospolitego oszustwa załoga pozbawiona jest wszelkich praw obowiązujących w cywilizowanym świecie, a jej płace stanowią zaledwie jedną trzecią minimalnych stawek ustalonych przez ITF (Międzynarodowy Związek Transportowców). Zresztą, na tego typu jednostkach związki zawodowe są pojęciem czysto abstrakcyjnym. Niegdyś sam miałem okazję zakosztowania owego spleśniałego chleba, gdy zachodnioeuropejski statek, na którym pływałem, niespodziewanie został zaczarterowany na wodach Dalekiego Wschodu przez kompanię z Hongkongu (z filią w Panamie!) o efektownej nazwie „Gold Star Line". Na szczęście wtedy większość załogi składała się z Europejczyków, znających sposoby na przeciwstawienie się gangsterskim metodom wyzysku marynarzy, dzięki czemu udało się nam wywalczyć minimum praw. Było to jednak dosłownie minimum. Do dziś pamiętam smak tego spleśniałego chleba i cuchnącej ryby.

W. ANDRZEJEWSKI

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

OJCIEC CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

26

Hagen zanotował coś sobie na bloku. — Nie kongresman Luteco. Spróbuj Fischera.

Następny petent, którego Hagen wprowadził, miał sprawę bardzo prostą. Nazywał się Anthony Coppola i był synem człowieka, z którym Don Corleone pracował za młodu w warsztatach kolejowych. Coppola potrzebował pięciuset dolarów, aby otworzyć pizzerię — na kaucję za urządzenia oraz specjalny piec. Z przyczyn, w które nie wnikano, nie mógł uzyskać kredytu. Don sięgnął do kieszeni i wyjął zwitek banknotów. Nie było całej sumy. Skrzywił się i powiedział do Toma Hagena:

— Pożycz mi sto dolarów, zwrócę ci w poniedziałek, jak pójdę do banku.

Petent zaczął zapewniać, że czterysta dolarów wystarczy aż nadto, ale Don Corleone poklepał go po ramieniu mówiąc tonem usprawiedliwienia:

— Przez to wymyślne wesele trochę mi zabrakło gotówki.

Wziął podane mu przez Hagena pieniądze i wręczył je Anthonyemu Coppoli wraz z własnym zwitkiem banknotów.

Hagen przypatrywał się temu z cichym podziwem. Don zawsze uczył, że kiedy ktoś jest szczodrobliwy, musi okazać tę szczodrobliwość jako coś osobistego. Jakież to pochlebne dla Anthonyego Coppoli, że taki człowiek jak Don pożycza pieniądze, aby j e m u udzielić pożyczki! Coppola oczywiście wiedział, że Don jest milionerem, ale iluż milionerów pozwala, by ich

27

spotkała nawet drobna niedogodność z winy ubogiego przyjaciela?

Don podniósł pytająco głowę. Hagen rzekł:

— Luca Brasi nie jest na liście, ale chce się z panem zobaczyć. Rozumie, że to nie może się odbyć publicznie, ale chce panu powinszować.

Po raz pierwszy Don wydał się niezadowolony. Odpowiedź była wymijająca

— Czy to konieczne? — zapytał.

Hagen wzruszył ramionami.

— Pan go rozumie lepiej niż ja. Ale jest bardzo wdzięczny, że pan go zaprosił na wesele. Nigdy się tego nie spodziewał. Myślę, że chce okazać swoją wdzięczność.

Don Corleone kiwnął głową i dał znak, żeby przyprowadzić do niego Lukę Brasi.

W ogrodzie Kay Adams zdumiała się gwałtowną furią odmalowaną na twarzy Luki Brasi. Spytała o niego. Michael przyprowadził Kay na wesele, ażeby powoli i może bez zbyt dużego wstrząsu wchłonęła prawdę o jego ojcu. Jednakże jak dotąd zdawała się uważać Dona za odrobinę nieetycznego biznesmana. Michael postanowił powiedzieć jej część prawdy pośrednio. Wyjaśnił, że Luca Brasi jest jednym z ludzi budzących największy postrach w świecie podziemnym na wschodnim wybrzeżu. Mówiono, iż jego wielki talent polega na tym, że potrafi dokonać morderstwa sam jeden, bez wspólników, co automatycznie czyni wykrycie i zasądzenie prawie niepodobieństwem. Michael skrzywił się i powiedział:

28

— Nie wiem, czy to wszystko prawda. Ale wiem, że jest jakimś przyjacielem ojca.

Po raz pierwszy Kay zaczęła rozumieć. Spytała z lekkim niedowierzaniem:

— Chyba nie dajesz do zrozumienia, że taki człowiek pracuje dla twojego ojca?

„Do diabła z tym" — pomyślał. Powiedział prosto z mostu:

— Blisko piętnaście lat temu pewni ludzie chcieli przejąć import oliwy, który prowadził mój ojciec. Próbowali go zabić i o mało im się to nie udało. Luca Brasi zaczął ich tropić. Podobno zabił sześciu ludzi w dwa tygodnie i to zakończyło słynną wojnę o oliwę. — Uśmiechnął się tak, jakby to był żart.

Kay wzdrygnęła się.

— To znaczy, że do twojego ojca strzelali gangsterzy?

— Piętnaście lat temu — odpowiedział Michael. — Od tej pory jest spokój. — Zląkł się, że posunął się za daleko.

— Próbujesz mnie przestraszyć — powiedziała Kay. — Po prostu nie chcesz, żebym za ciebie wyszła. — Uśmiechnęła się i trąciła go łokciem pod żebra. — Bardzo sprytne.

Michael odwzajemnił jej uśmiech

— Chcę, żebyś się nad tym zastanowiła — odrzekł.

— Naprawdę zabił sześciu ludzi? — spytała.

(d.c.n.)

Wśród najlepszych — Deyna

Oleg Błochin zestawia reprezentację Europy

WŚCISŁEJ czołówce najlepszych piłkarzy świata znajduje się znakomity napastnik Dynama Kijów, reprezentant ZSRR **Oleg Błochin**. Walery Borzow oświadczył, że gdyby Błochin nawet teraz zajął się lekkoatletyką, to w ciągu kilku lat mógłby zostać rekordzistą świata i mistrzem olimpijskim. Ulubieniec radziec kich stadionów, Błochin, nie ma jednak zamiaru zmieniać zainteresowań, ale jest w jeszcze jednej dziedzinie niedoścignionym mistrzem. Otóż potrafi udzielać błyskawicznych wywiadów i dosłownie dla każdego dziennikarza ma zawsze czas.

— JAK wygląda Twoja droga do wielkiej sławy?

— Normalnie — odpowiada piłkarz — praca, praca i jeszcze raz praca. Samym talentem, chociaż byłby on nawet największy, trudno w dzisiejszym sporcie cokolwiek osiągnąć.

— Jaki jest wzorzec idealnego futbolisty?

— Wzorca takiego nie ma, ale dobry piłkarz powinien być przede wszystkim wszechstronny i umieć doskonale porozumieć się ze wszystkimi kolegami z zespołu.

— A jaki jest Twój piłkarski wzór?

— Cruyff i Pele. Chciałbym bardzo grać tak jak oni.

— Kogo byś obok siebie powołał do reprezentacji Europy?

— Najchętniej wziąłbym 10 kolegów z kijowskiego Dynama. Ale żarty na bok. Mój typ wygląda na stępująco: Zoff (Włochy) — Vogts (RFN), Kroll (Holandia), Beckenbauer (RFN), Katalinski (Jugosławia), Pirri (Włochy), Neeskens i Cruyff (Holandia), Deyna (Polska) i Onisczenko (ZSRR).

— Jak spędzasz wolny czas?

— Mam go bardzo mało. Lubię występy estradowe i literaturę. Uwielbiam jednak wyskoki na łono przyrody.

— Czy masz samochód?

— Tak, Wołgę.

— Jeździsz szybko, tak jak grasz?

— Przestrzegam przepisów, ale lubię szybką jazdę.

— Wielu piłkarzy strzela tylko jedną nogą. Którą ty bardziej faworyzujesz?

— Początkowo wolałem wszystko robić na boisku lewą nogą. Potem, po długim treningu, opanowałem także grę prawą nogą. Teraz jest mi wszystko jedno, gdyż obydwie moje nogi są strzelecko jednakowo sprawne.

— Ile bramek najwięcej strzeliłeś w jednym meczu?

— Cztery w spotkaniu z Zenitem Leningrad. Kilkakrotnie natomiast strzelałem po trzy bramki.

— Czego się najbardziej obawiasz?

— Oczywiście kontuzji. W ubiegłym roku byłem trzykrotnie leczony. Niestety, nie wszyscy grają fair.

— Czy rozumiesz się ze swoimi kolegami w zespole?

— Oczywiście, w innym wypadku nie można byłoby marzyć o jakichkolwiek sukcesach. Na początku swej kariery byłem absolutnym indywidualistą. Trenerzy zdołali jednak dopasować mnie do potrzeb piłkarskiego kolektywu.

Zb. KOWALSKI

Turniej „Gryfa Szczecińskiego"

Bokserzy kubańscy na ringu WDS

WCZORAJ drogą telefoniczną zostaliśmy powiadomieni, że w VII MTB o Nagrodę „Gryfa Szczecińskiego" startować będą także Kubańczycy. 9 bokserów Kuby, trenerzy i działacze dziś rano wylatują z Budapesztu gdzie startowali w turnieju „Honvedu". Dzisiaj także przybędą do naszego miasta polscy pięściarze oraz bokserzy Grecji i Łotewskiej SRR. Jako pierwsi zameldowali się dziś w Szczecinie pięściarze Bułgarii.

Do VII MTB zgłoszono blisko 80 zawodników, w tym 41 zagranicznych z Bułgarii, CSRS, Grecji, Łotewskiej SRR, NRD, Kuby i Węgier. Polskę m. in. będą reprezentować pięściarze powołani do kadry olimpijskiej. Walki turniejowe rozpoczynają się już w czwartek.

Siatkarki walczą o II ligę

JUTRO rozpoczyna się w Poznaniu jeden z trzech turniejów piłki siatkowej kobiet, których stawką jest awans do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi. Startem w finale, w którym weźmie udział 6 drużyn (4 awansują do II ligi) premiowane będą po dwa najlepsze zespoły z każdego turnieju. W Poznaniu o zapewnienie sobie udziału w rozgrywkach finałowych walczyć będą: AZS Olsztyn, Len Żyrardów, Start Gdynia, Energetyk Poznań, AZS Słupsk i AZS Szczecin. Zawody przeprowadzone zostaną systemem każdy z każdym i potrwają do niedzieli.

Szczecińskie siatkarki ubiegają się o wejście do II ligi już bodaj po raz dwudziesty który. Jak dotąd zwykle odpadały w eliminacjach. W tym roku mamy drużynę nieco silniejszą. Jest to jednak zespół bardzo młody, pozbawiony jeszcze rutyny, któremu na pewno niełatwo będzie walczyć z bardziej doświadczonymi rywalkami, występującymi np. w barwach Energetyka i Startu. Te dwa zespoły będą na poznańskim parkiecie najprawdopodobniej najmocniejsze. W niczym nie przekreśla to jednak szans pozostałych drużyn. Liczymy, że AZS uczyni wszystko by wypaść na tej imprezie jak najlepiej. (jg)

Koszykówka

Pogoń za burtą PP

Z DUŻYM opóźnieniem dotarła do nas wiadomość o startach koszykarzy Pogoni w I serii rozgrywek Pucharu Polski. Klub sam się nie „pochwalił", bo właściwie nie było czym. My z kolei przegapiliśmy powrót koszykarzy z Zielonej Góry. Prawdę mówiąc nie ma czego żałować: „Wilki Morskie" zajęły bowiem na tym turnieju ostatnie miejsce, wygrywając tylko jeden mecz z wrocławską Gwardią. Szczecinianie przegrali natomiast z Lechem Poznań i Zastalem Zielona Góra. (jg)

Matusiak jedzie do Francji

W ŚRODĘ wyjeżdża do Francji na trzy kilkuetapowe wyścigi kolarskie 6 wybranków trenera Karola Madaja. Jednym z nich jest zawodnik szczecińskiej Arkonii — Wojciech Matusiak. Pozostali natomiast to: Tadeusz Mytnik, Stanisław Szozda, Tadeusz Zawada, Janusz Kowalski i Mieczysław Nowicki. W trzy dni po grudniu „francuskiej" wyjedzie na arenę wyścigów do Włoch pięciu innych czołowych kolarzy polskich. Będą to: Ryszard Szurkowski, Jan Brzeźny, Jan Majkowski, Stanisław Boniecki i Jan Raczkowski. (jg)

ZE ŚWIATA

AMERYKANIN Gorman i Chilijczyk Fillol wywalczyli pierwsze miejsce w deblu podczas turnieju WCT w Sao Paulo.

ZNANY kolarz francuski Roger Riviere zmarł w szpitalu w St. Etienne w wieku lat 40. W 1958 r. Riviere ustanowił rekord świata w wyścigu godzinnym. W rok później zajął trzecie miejsce w wyścigu Tour de France.

Dwa zwycięstwa młodych piłkarzy

BARDZO dobrze spisali się młodzi piłkarze Szczecina w kolejnych spotkaniach z cyklu rozgrywek o Puchar Michałowicza, które naszej zespół stoczył w Łodzi, wygrywając z reprezentacją gospodarzy 3:0 (2:0) i z Koszalinem 3:1 (2:0). W spotkaniu z łodzianami bramki dla naszego zespołu zdobyli: Żubrykowski, Bujnowski i Wasyluk, a w meczu z Koszalinem: Wasyluk, Kubicki i Kaczmarek. Liderem rozgrywek w grupie, w której występują szczecinianie jest „jedenastka" Łodzi. Zgromadziła ona 8 pkt. Nasza drużyna zajmuje 3 lokatę mając o 1 pkt. mniej od łodzian. Do zakończenia rozgrywek eliminacyjnych, z których do dalszych gier awansują dwa zespoły, szczecińskim piłkarzom pozostały jeszcze spotkania z Poznaniem i Gdańskiem. (jg)

Przed Hokejowymi MŚ

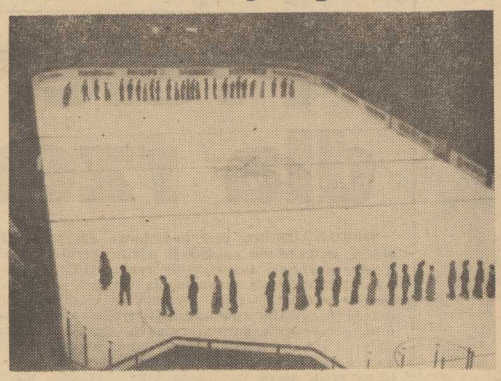

NA PARĘ dni przed rozpoczęciem w Katowicach Hokejowych Mistrzostw Świata, rozpoczął się zjazd turystów, kibiców z kraju i zagranicy. Coraz częściej na ulicach miasta słychać różnojęzyczny gwar, przed hotelami, na licznych parkingach coraz więcej samochodów z zagraniczną rejestracją.

Pełną gotowość zameldowali organizatorom pracownicy katowickich hoteli, które przyjmą w najbliższych dniach tysiące gości.

Do przyjęcia uczestników mistrzostw przygotowują się również zakłady przemysłowe i instytucje woj. katowickiego, które podobnie jak przy innych tego rodzaju imprezach organizowanych na terenie Śląska i Zagłębia, podjęły się roli opiekunów poszczególnych ekip.

Przeprowadzono już generalną próbę programu uroczystości otwarcia Mistrzostw Świata (na zdjęciu u góry). Trwać on będzie prawie godzinę. Wezmą w nim udział członkowie polskiej rewii lodowej oraz liczna grupa związkowców.

* * *

W SOBOTĘ zarząd Polskiego Związku Hoheja na Lodzie zatwierdził przedstawiony przez trenera kadry — Józefa Kurka, skład reprezentacji Polski na zbliżające się, Hokejowe Mistrzostwa Świata i Europy. Mistrzostwa rozpoczną się 8 a zakończą 25 bm w Katowicach.

Oto reprezentacja Polski (obok nazwisk podajemy numery z jakimi występować będą Polacy w Katowicach):

Bramkarze — Andrzej Tkacz — 1 (GKS Katowice), Henryk Wojtynek — 2 (Naprzód Janów). **Rezerwowy** — Tadeusz Słowakiewicz — 26 (Podhale N. Targ).

Obrońcy — Robert Góralczyk — 5 (Baildon Katowice), Andrzej Szczepaniec — 23 (GKS Katowice), Henryk Gruth — 2 (GKS Katowice), Kordian Jajszczok — 19 (GKS Katowice), Marek Marcinczak — 25 (GKS Katowice), Stanisław Szewczyk — 21 (ŁKS Łódź), Jerzy Potz — 20 (ŁKS).

Napastnicy — Walenty Ziętara — 12 (Podhale N. Targ), Mieczysław Jaskierski — 17 (Podhale), Stefan Chowaniec — 7 (Podhale), Lech Włodarczyk — 24 (ŁKS), Józef Stefaniak — 9 (ŁKS), Ryszard Nowiński — 22 (ŁKS), Leszek Kokoszka — 11 (Legia), Andrzej Zabawa — 15 (Baildon), Henryk Pytel — 16 (Zagłębie Sosnowiec), Karol Żurek — 10 (Baildon), Wiesław Jobczyk — 8 (Baildon). **Rezerwowym**, do rozpoczęcia turnieju, jest obrońca Andrzej Iskrzycki (Podhale), który otrzymał nr 4.

HOKEIŚCI LEGII I POMORZANINA W EKSTRAKLASIE

W NIEDZIELĘ zakończyły się dodatkowe rozgrywki o dwa miejsca w rozgrywkach przyszłego sezonu ekstraklasy na lodzie. Dalszy pobyt w I lidze zapewniła sobie warszawska Legia, obok której awans wywalczył — po rocznej nieobecności w gronie najlepszych — Pomorzanin Toruń.

Do II ligi spadła drużyna KTH, a pozostaje w niej Unia Oświęcim.

Po sportowej niedzieli

- ◆ Remisowa runda portowców
- ◆ Niespodzianki na II froncie
- ◆ Motocrossowcy już startują

DWADZIEŚCIA dwie kolejki spotkań ekstraklasy i nadal wiele niewiadomych. Co prawda po ostatniej serii w tabeli nastąpiły nieznaczne zmiany — zarysowały się trzy grupy. Ścisłą czołówkę stanowią: Ruch, Tychy i Mielec. Od Widzewa aż po Legię (4 do 10 miejsca) to druga grupa. Polonia otwiera trzecią grupę.

Różnice między grupami są minimalne, jak zresztą w całej tabeli. Prowadzące Ruch i Tychy straciły już bowiem po 14 pkt. — tyle ile zdobyła Stal Rzeszów. Pogoń zajmuje nadal 6 pozycję a od liderów dzieli ją tylko 6 pkt. Warto jednak pamiętać, że przedostatni w tabeli ŁKS — ma zaledwie o 8 pkt. mniej od portowców. A więc sytuacja jest ciągle nie wyjaśniona.

Dziś już jednak śmiało można stwierdzić, że portowcy ubiegają się o lepszą pozycję w tabeli, o miejsce w czołówce. W rundzie wiosennej Pogoń osiągnęła remis: 2 zwycięstwa, 3 remisy i 2 porażki. Co prawda szczecinianie prezentują dość nierówną formę, ale przecież większość spotkań grali zespołami zamierzającymi w tej rundzie odegrać poważną rolę. Pogoń dwa razy była autorką dużych niespodzianek — zwycięstwo 4:0 w Poznaniu i pokonanie Legii 3:0. Szczególnie cieszy ten ostatni sukces, oraz to, że w zespole wystąpiło z powodzeniem kilku młodych zawodników — m. in. Szczech i Kensy, którzy należeli do wyróżniających się na boisku. Ważne jest też, że portowcy zaczęli strzelać, i to z drugiej linii. Poprawiły się więc na stroje wśród kibiców. Przypomnijmy, iż w najbliższą niedzielę portowcy grać będą z ROW.

* * *

DRUGA liga sypnęła niespodziankami wielkiego kalibru: Lechia zremisowała w Dębnie, Arka przegrała ze Stoczniowcem, Bałtyk stracił punkty w Białymstoku, Motor zremisował z Gwardią i wreszcie Stal Stocznia wywalczyła 1 punkt na gorącym wałbrzyskim boisku. Na czele nadal nie ma jednak zmian — kluby Wybrzeża i lubiński Motor współzawodniczą o I miejsce. Szczecińska drużyna jest na 11 miejscu z sumą 19 pkt. Stoczniowców od 5 w tabeli Olimpii dzielą tylko 2 pkt. W najbliższą sobotę czeka ich trudna przeprawa — mecz z Motorem.

* * *

WIOSENNO-LETNI sezon rozpoczęli już motocrossowcy. Szczecinianie dobrze wystartowali, wygrywając eliminacje strefowe. Wiadomo jednak, że nasi kierowcy mierzą znacznie wyżej. O ich aktualnej formie będziemy mogli przekonać się już w najbliższą niedzielę. Bowiem w Szczecinie odbędzie się eliminacja do motocrossowych mistrzostw Polski. A za miesiąc — mistrzostwa świata.

Pogoń — IFK 5:1

WCZORAJ na stadionie Pogoni odbył się towarzyski mecz piłkarski między zespołami portowców a II-ligową drużyną szwedzką IFK Vaesterik. Zwyciężyli szczecinianie 5:1 (3:0). Bramki zdobyli dla Pogoni — Wolski 2 oraz Kensy, Bartłomowicz i M. Włoch. Dla IFK — Landblad.

Zespół z Vaestervik przebywa w Szczecinie na zaproszenie Pogoni. Szwedzi w naszym mieście przygotowują się do sezonu. W Vaestervik boiska są bowiem pokryte śniegiem. Jutro IFK wyjeżdża do Koszalina a w piątek rozegra mecz w Szczecinie z Arkonią.

Puchary „Kuriera" dla zespołów z Rzeplina i Przybiernowa

JEDNYM z ostatnich akordów halowego sezonu piłki ręcznej była uroczystość wręczenia pucharów i dyplomów za przeprowadzone w ubiegłym i w obecnym sezonie rozgrywki mistrzowskie i turnieje. W trakcie niedzielnej uroczystości m. in. przedstawiciel naszej redakcji wręczył zespołom z Przybiernowa (chłopcy) i Rzeplina (dziewczęta) puchary ufundowane przez „Kurier". Drużyny te wygrały ubiegłoroczne turnieje szkół podstawowych.

PRZY okazji przeprowadziliśmy krótką rozmowę z opiekunem drużyny Rzeplina, Janem Blinkiewiczem. Jest on nauczycielem matematyki w tej szkole i wielkim entuzjastą piłki ręcznej. Mimo podjęcia studiów na Wydziale Matematyki Uniwersytetu Poznańskiego, nadal prowadzi zajęcia z zespołem. Drużyna istnieje od 8 lat i należy do czołowych w województwie w grupie szkół podstawowych. Największy dotychczasowy sukces, to zdobycie trofeum naszej redakcji. Szkoła w Rzeplinie nie ma sali gimnastycznej, zajęcia odbywają się na boisku. Z zespołu tego kilka zawodniczek gra w klubach szczecińskich. Życzymy dalszych sukcesów.

XII TN

5 zespołów bez porażek w rozgrywkach pod siatką

SPOŚRÓD 62 zespołów żeńskich i męskich uczestniczących w rozgrywkach lig siatkówki XII Turnieju Najlepszych, do tej pory nie zanotowało porażek tylko 5 drużyn. Wśród pań są to reprezentacje: Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego oraz Szpitala Garnizonowego, a wśród mężczyzn zespoły: Elektromontażu, Komendy Wojewódzkiej MO i Woj. Przeds. Energetyki Cieplnej.

A OTO jak przedstawia się czołówka zespołów w poszczególnych grupach rozgrywkowych:

KOBIETY
GRUPA I

1. Wydz. Oświaty UM	5:0	10:0
2. Stocznia Rem. „Gryfia"	3:1	6:2
2—3. Stocznia im. Warskiego	3:1	6:2

KOBIETY
GRUPA II

1. Szpital Garnizonowy	5:0	10:1
2. OPGK	4:1	9:2
3. Urząd Wojewódzki	3:1	6:2

MĘŻCZYŹNI
I LIGA (GRUPA I)

1. OPGK	5:1	11:3
2. KBO Nr 1	4:1	8:3
3. Zakłady Chemiczne	3:1	6:2

I LIGA (GRUPA II)

1. Elektromontaż	4:0	8:0
2. Politechnika	4:1	9:4
3—4. ZPS	4:1	9:5
3—4. Hydroma	4:1	9:5

II LIGA (GRUPA I)

1. KPRB Nr 2	4:1	9:2
2. Famabud	3:1	6:2
3. Proat	2:1	4:2

II LIGA (GRUPA II)

1. KW MO	7:0	14:2
2. MPGM	6:1	12:3
3. WPEC	5:0	10:1

(jg)

WTOREK, 6 KWIETNIA

DZIŚ:
Wilhelma, Celestyna
JUTRO:
Rufina, Donata

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, możliwość słabego deszczu. Temp. do 10 st. Wiatry dość silne i porywiste, połudn.-zach. i zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło około 1004,2 milibara (753,2 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Horsztyński" g. 19; MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Antonio das Martes" g. 15.30. 18. 20.15 — brazyl., l. 18; środa: g. 15.30: KOSMOS (tel. 355-02) — „Mazepa" g. 9. 11.15. 13.30. 16. 18.15 20.30 — pol., l. 15 (wtorek i środa): BAŁTYK (tel. 733-35) — „Handlarz bronia" g. 15.30 18. 20.30 — wł., l. 18; środa: „Kazimierz Wielki" g. 10.30 13.30. 16.30. 19.30 — pol., l. 15: COLOSSEUM (tel 458-18) — „Nocne widma" g. 9. 11.15. 13.30 16. 18.15. 20.30 — ang., l. 18 (wtorek i środa): POLONIA (tel. 22-18-34) — „Romans jakich wiele", g. 10.30. 13. 15.30. 18 20.15 — wł., l. 18 (wtorek i środa): PIONIER (tel. 475-02) — „Dziwny tygrys" g. 10. 17 — pol.: „Jeździec bez głowy" g. 11. 13. 15 — radz. panoram.: „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 18. 20 — pol., panoram. cz. I (w środę cz. II): „Dziewczyna szuka miłości" g. 22 — ang., l 15 (wtorek i środa); ZAMEK — „Życie na przekór" g 18 — jug., l. 15: PROMIEŃ — „Pojedynek potworów" g. 16 20 — jap., panoram.: HETMAN (Pomorzany) — „Drogi chłopiec" g. 17 — radz., panoram.: „Obrazki z życia" g. 19 — pol., l. 15: SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 16 — radz. panoram.: „Nie ujdzie ci to płazem" g. 18. 20 — fr., l. 15: PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Nieśmiertelni" g. 17. 19 — rum., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Och jaki pan szalony" g 17. 19 — ang. l. 15: 1 MAJ (Żydowce) — „Tajemnica rękopisu" g 17 — radz — panoram.: „Pokusa" g. 19 — wł. l. 18: BAJKA (Police) — „Zasadzka" g. 17. 19 — rum., l. 15: BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Charley Varrick" g. 19 — USA. l. 18: ZATOKA (Nowe Warpno) — „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki" g. 19 — wł., l 15: STOKROTKA (Śmierdnica) — „Taka była Oklahoma" g. 19 — USA. panoram. l. 15: ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nie oglądaj się teraz" — ang., l. 18; WISŁA (Goleniów) — „Dwaj ludzie z miasta" — fr., l. 15: DAR (Stargard) — „Noce i dnie" — pol., l. 15 — cz. I i II — panoram.: INA (Stargard) — „Kto szuka złotego dna" — CSRS. l. 15 — panoram.: MEGAWAT (Dolna Odra) — „Opadły liście z drzew" — pol., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Malarstwo polskie: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny: Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17· WAŁY CHROBREGO 3 — „Ląd — wczesnośredniowieczny gród nad Wartą": Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. — g. 11—17: RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; ZAMEK BWA — otwarcie wystawy Witolda Michalika — „Akt zbiorowy" o g. 15 (od lat 18).

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny): DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7: WEWNĘTRZNY — Golęcino: CHIR. — Golęcino: POŁOŻNICTWO — Pomorzany: NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej: DERMATOLOGIA — Arkońska:

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7: DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7: NAD ODRĄ 18 — g. 15—8: STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

DYŻURY: AL. WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 422-46: KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73: LELEWELA 1 — tel. 726-24: STOŁCZYN — Nad Odrą 20; SZCZECIN-ZDROJE.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel 425-25 i 446-46 g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 tel 428-32 — g. 8—18

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Obiektyw 17 „Na wielkim i małym ekranie" 17.30 Gospodarność i ja. 17.45 Studio TV Młodych 18.50 „Wenus zero absolutne i wirusy" (kol.) 19.20 Dobranoc (kol.) 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Sport (kol.) 20.25 Przypominamy radzimy. 20.30 Film TVP „Ile jest życia" (kol.) 21.20 Świat i Polska (kol.) 22.05 Dziennik TV (kol.) 22.20 „Jak"

PROGRAM II

16.30 J. angielski. 17.05 Malarstwo i film (kol.). 17.50 Morskie ogniwa. 18.25 Galeria 34 milionów (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.) 19.30 Dziennik TV (kol.) 20.15 Sport (kol.) 20.25 Wtorek melomana 21.15 Rada Pedagogiczna 21.50 „24 godziny" (kolor) 22 Sport. 23 J niemiecki

ŚRODA

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8 Film TVP „Ile jest życia" (kol.). 9 Chemia dla klas VII 10 Fizyka dla klas VII. 11.05 Historia dla klas VII. 12 Chemia dla klas VIII 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 TV kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie. 16.20 Dziennik TV (kol.). 16.30 Obiektyw. 16.50 Dla dzieci „Co to jest". 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Spotkanie z medycyna. 18.10 Jazz do zabawy (kol.). 18.35 Polski film dokumentalny. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Sport (kol.). 20.25 „Ile jest życia" — film TVP (kol.). 21.15 Sport 21.45 „30 minut dla orkiestry PR i TV" (kol.). 22.20 „XYZ" — cz. 1. 23 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.05 J. francuski. 16.40 Dla młodych widzów „Szkoła wynalazców" 17.10 Poradnia młodych 17.40 Film TVP „Tajemnicze ślady". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.) 20.15 Sport (kol.) 20.25 Program rozrywkowy „Śpiewający konsyliarze". 20.55 Ocalić od zapomnienia (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.45 Sport (kol.). 23.25 J. angielski. 23.55 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Wiadomości. 9.00 Mały koncert 10.10 Czarny kanał. 10.35 Podnoszenie ciężarów (ME) 12.10 Wiadomości 15.00 Lekcja ang. 15.30 Lekcja ros. 16.00 Chodź namalujemy słońce. 17.00 Pedagodzy — pedagogom 17.30 Ekspres TV 18.10 W rostockiej Kunsthalle 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19.00 Odpowiedzi 19.30 Wiadomości 20.00 Ładunek (film krym.) 21.10 Magazyn kulturalny 22.05 Śpiewa Zdzisława Sośnicka

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 16. 18. 19. 20. 21. 23.
15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Żołnierski koncert życzeń. 16.06 U przyjaciół 16.11 Kwartet extraball. 17 Radiokurier. 17.20 Problemy kultury fizycznej. 17.30 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Orkiestra PR i TV 20.05 NURT. 20.25 Wieczorny koncert życzeń muzyki poważnej. 21.05 Sport. 21.18 Koncert z gwiazdą. 22.30 Biuro Listów odpowiada. 22.40 Mini-recital. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jam session 0.11 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30. 21.30. 23.30: SERWIS RYBACKI: 18.25. 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Studio Słonecznik 16 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe". 16.10 Ze stołecznej estrady. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Arie i duety z operetek Fr. Lehara. 16.40 PAW 17 Utwory operowe. 17.20 „Półwysep bez kobiet". 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 Na każde pytanie. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróże muzyczne po kraju. 19.30 „Ostatni. co tak poloneza wodzi...". 20.30 Nowości kwietniowe TPR 21 Ze świata opery. 21.50 Co piszą o muzyce. 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 D. Szostakowicz. 23.40 Madrygały.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

15.10 Oklaski dla zespołu Deep Purple. 15.30 „Pięknie mówić". 15.45 W stylu „tijuana". 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Na różnych klawiaturach. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 O poprawę. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Utracona cześć Katarzyny Blum". 20 Konsonanse i dysonanse. 20.40 „Ukochany". 20.50 Humor z papryką. 21.15 Wielki pianista — Władymir Horowitz. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Effie Briest". 22.45 Recepta na szaloną miłość i inne piosenki. 23 Z antologii poezji węgierskiej. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 68.78 MHz)

14.25 Radiowy bedeker warszawski. 14.55 Spotkanie z pisarzem. 15.15 „Jaskółkami na ziemi". 15.30 „Marysiakowie". 16.05 Renesans piosenkarski. 16.20 Wszechnica rodzinna. 16.40 PAW 17 Ze światowej estrady. 17.15 Trybuna Wybrzeża. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Na praktyce rolniczej. 18.40 W trosce o słowo i treść 19 Kulisy historii. 19.15 J. angielski. 19.30 „Niebieska kraina". 20.30 Wiedeńskie echa muzyczne 21.15 Muzyka hiszpańskiego renesansu. 21.55 Kwartet wiolonczelowy. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Impresje jazzowe.

NAUKA

MATEMATYKI, francuskiego, niemieckiego, łaciny, angielskiego uczy posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor. Tel. 359-53 (Goniewicz). 4811-G

NIERUCHOMOŚCI

2 KOMFORTOWE mieszkania 2-pokojowe, nowe budownictwo, śródmieście, zamienię na domek. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5963.

GOSPODARSTWO rolne do 4 ha ziemi wraz z zabudowaniami w pobliżu Szczecina — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5675.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, telefon 740-50. 3400-G

DOKONUJĘ kompletnych przeprowadzek i przewozu mebli własnym samochodem meblowym. Tel. 74-302. 2578-G

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, telefon 22-58-14. 2765-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, telefon 23-24-96 — półroczna gwarancja. 4680-G

POGOTOWIE telewizyjne L. Krawczyński, tel. 22-66-81. 1845-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 2316-G

CYKLINOWANIE podłóg z malowaniem, tel. 708-43. 4059-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 4171-G

POGOTOWIE telewizyjne, ul. Wielka 25, tel. 356-96 i 359-55. Zgłoszenia telefoniczne w dni powszednie w godz. od 8—19. Naprawy wykonywane są już od godz. 10. 546-G

KUPNO

BLOK silnika do Wartburga 312, rok prod. 1962—1964 — kupię. Tel. 465-25. 6119-G

BONY PKO — kupię. Tel. 22-48-61. 3985-G

SAMOCHÓD Warszawę — kupię, stan silnika obojętny (M-20 wykluczone). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5678.

BILARD elektryczny — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5663.

KUPIĘ do remontu Wartburga typ 312, przejściowy na ogumieniu. 13. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5659.

SPRZEDAŻ

KUCHENKĘ węglowo-gazową z piekarnikiem gazowym w dobrym stanie — sprzedam. Swarożyca 11/8. 5676-G

KOMPLET mebli stołowych i sypialnych oraz lodówkę sprzedam. Konopnickiej 4/1. 5674-G

STAR-DIESEL — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5672.

WÓZEK głęboki dziecięcy i spacerówkę — sprzedam. Lubeckiego 42/1. 5666-G

PSA owczarka podhalańskiego sprzedam. — Wszystkich Świętych 15/2. 5664-G

PIERŚCIONEK z brylantem 0,56 karata, czysty — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5657.

LOKALE

MIESZKANIE M-1 lub M-2 kupię albo zamienię M-4 na dwa mieszkania oddzielne. Wiadomość: tel. 610-395. 5004-G

M-1 lub **M-2** — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4589.

DWA pokoje z kuchnią, III p., słoneczne, stare budownictwo, zamienię na trzy małe z wygodami, może być w willi. Barnima 13/29. 5673-G

PŁOCK — M-3, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin ul. Boh. Getta Warszawskiego 18/8, od 15—20. 5668-G

MIESZKANIE najchętniej w śródmieściu — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5660.

KAWALERKĘ — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5650.

MIESZKANIE własnościowe komfortowe M-5 Stargard, Stare Miasto, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5649.

POSZUKUJĘ 2-osobowego niekrępującego pokoju. Tel. 820-938, godz. 10—13. 5646-G

NAUCZYCIEL matematyki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6545.

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies brodacz monachijski, średniak, sierść krótka popielata. Wabi się „Grot". Wiadomość: Szczecin, Przybyszewskiego 31/2, tel. 742-61 za wynagrodzeniem. 6070-G

Koledze

mgr JANOWI BIEGAŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

ŻONY

składają:

współpracownicy
z Liceum Morskiego w Szczecinie
wraz z młodzieżą.

23 marca 1976 r. zmarł w Londynie

Alfred Oldak

Msza żałobna odprawiona będzie u Księży Pallotynów 7 kwietnia br. o godz. 17,

o czym zawiadamia z głębokim żalem

SIOSTRA

Księdzu Proboszczowi z Parafii Skolwin oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział

w pogrzebie mojego Męża

Jana Okonia

z głębi serca podziękowania

składa

ŻONA Z SYNEM.

Wszystkim pracownikom Spółdzielni „Elektromet" w Szczecinie za szczerą i ofiarną pomoc oraz udział w ostatniej drodze naszego ukochanego Syna i Brata

JERZEGO POTYRAŁY

serdeczne podziękowania składa

MATKA I RODZEŃSTWO

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TĘCZA"

w Szczecinie, ul. Podgórna 46

podaje do wiadomości,

że z dniem 1 kwietnia br. spółdzielnia

przyjęła nazwę:

SZCZECIŃSKA ELEKTROTECHNICZNA

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SELSIN"

70-205 Szczecin, ul. Podgórna 46.

Numer konta bankowego: 81012-339 NBP I OM Szczecin.

Numery telefonów pozostają bez zmian.

1254-K

DYREKCJA PHS

ODDZIAŁ W SZCZECINIE
ul. Dworcowa 1a

PRZYJMUJE ZAPISY

kandydatów do I klas

ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W SZCZECINIE

na rok szkolny 1976/77

Zapisy przyjmuje i informacji udziela

Dział Kadr
i Szkolenia Zawodowego PHS,
pok. nr 57 (II p.) tel. 443-67.

1315-K

PRALNIA

BIELIZNY,

FIRAN

NYLONOWYCH

oraz

ZASŁON

przyjmuje zlecenia

od jednostek uspołecznionych i osób prywatnych.

Szczecin,
ul. B. Prusa 1a
tel. 704-19.
5655-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowae 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.
K-6

Krzepiące obietnice poczty

Koniec „spacerów" z paczką?

STOPNIOWO modernizuje się nasza poczta. Od kilku dobrych lat powszechnie stosujemy kod, przesyłki szybciej wędrują z miasta do miasta (expressy idą drogą lotniczą), w starych rozdzielniach pocztowych instaluje się mechanizmy zastępujące żmudną pracę ręczną.

USPRAWNIENIA te dostrzegamy. Jednak jak dotąd efekt poczynań modernizacyjnych na poczcie jest niewspółmierny do społecznych oczekiwań.

W pocztowej machinie nadal „zacina się" jeden, jakże ważny tryb. Chodzi o służbę doręczeń.

TU bowiem najtrudniej zmechanizować zawodowe czynności. Terminowe doręczenie telegramu, expressu czy paczki zależy przede wszystkim od człowieka, jego solidności i rzetelności. Pisaliśmy o tych sprawach niejednokrotnie, ostatnio zaś w ramach naszego cyklu „Życzliwość nic nie kosztuje". Z naszymi uwagami zgodziło się generalnie kierownictwo poczty dworcowej. Poinformowało nas również o przedsięwzięciach mających na celu usprawnienie funkcjonowania pocztowej służby doręczeń w mieście.

Od października ub. roku wprowadzono premię za doręczenie paczek. Pracownik jest materialnie zainteresowany dostarczeniem przesyłki do rąk adresata. Tym też poczta tłumaczy pewne zmniejszenie się liczby skarg szczecińskich klientów.

Drugą, niezmiernie istotną dla klientów innowacją ma być wprowadzenie dwuzmianowej pracy w służbie doręczeń. Paczki dotrą do nas po południu, a nie w czasie gdy większość z adresatów przebywa w zakładach pracy.

Nareszcie więc poczta postanowiła zareagować na liczne głosy rozsądku, dokonać reorganizacji w interesie klientów.

NA dalszą metę natomiast planuje się wykorzystanie systemu podpatrzonego za miedzą zastosowanie specjalnych skrzynek osiedlowych na paczki. Jest to duże udogodnienie dla klientów, których doręczyciel nie zdołał zastać w mieszkaniu. W skrytce na listy pracownik poczty pozostawia wówczas awizo wraz z kluczykiem do odpowiedniej przegrody w osiedlowej przechowalni paczek. O każdej porze dnia i nocy adresat może wziąć tak zdeponowaną przesyłkę.

Wprowadzenie tego systemu uzależnione jest jednakże od tego, kiedy szczecińska poczta otrzyma owe automatycznie zamykane skrzynki na paczki. Wiadomo już, że pierwsze tego rodzaju skrytki pojawią się na Pomorzanach.

ZAPOWIEDZI na najbliższą przyszłość są więc krzepiące. Są odpowiedzią na często pona wiane postulaty i propozycje. Służba doręczeń — najbardziej dotąd zaniedbany odcinek działania poczty — sięga wreszcie po możliwości usprawnień, rezerwy tkwiące w samej organizacji pracy. Okazuje się przy tym, że i tu można z pożytkiem zastosować mechanizację. Na realizację pocztowych obietnic czekamy więc wszyscy z dużą nadzieją. A my postaramy się ocenić te innowacje w najbliższym czasie. (ław)

— *A MNIE się to podoba. Nareszcie wiosna...*

(Foto: Zb. Jodkowski)

OTWARTE DRZWI KLUBÓW

W Domu Kultury Kolejarza

WTOREK 6 BM.

Godz. 10 — otwarcie wystawy fotograficznej pn. „Czy znasz swoje miasto" (prace koła fotograficznego w hallu);
godz. 10 do 14 — spotkanie z byłymi pracownikami PKP;
godz. 15 do 18 — zajęcia koła fotograficznego (ciemnia);
godz. 16 do 18 — „Z poezją na ty" (warsztat Teatru Poezji);
godz. 16 do 18 — „Ulubione melodie" gra orkiestra dęta DOKP;
godz. 16.30 do 18 — zajęcia baletowe dzieci;
godz. 17.30 do 20 — „Z siłnymi w zawody" — zajęcia Sekcji KKS „Pionier" w siłowni;
godz. 14 do 18 — kiermasz książki połączony z loterią w hallu.

ŚRODA 7 BM.

Godz. 10.30 do 12 — podstawowe wiadomości o Kodeksie Pracy;
godz. 15.30 do 17 — zajęcia Ogniska Baletowego (I grupa);
godz. 16 do 18 — „Z piosenką jest nam wesoło" — śpiewa zespół wokalny „Des-durki";
godz. 17 do 18.30 — zajęcia Ogniska Baletowego (II grupa);
godz. 17 do 18.30 — warsztat Teatru Młodego Widza;
godz. 18 do 21 — zajęcia pn. „Zróbmy to sami na drutach";
godz. 18 do 23 — „Zabawmy się" — gra zespół „Uniwers";
godz. 19 do 21 — zajęcia młodzieżowego zespołu tanecznego.

„Kosmos" przeprasza

KIEROWNICTWO kina „Kosmos" uprzejmie przeprasza widzów za usterki w synchronizacji tłumaczenia polskiego z wersją oryginalną filmu pt. „Świat Dzikiego Zachodu". Nagła choroba lektora spowodowała konieczność odtworzenia tłumaczenia z taśmy magnetofonowej w nie przystosowanych warunkach technicznych. Kierownictwo kina dołoży maksimum starań, aby podobne nieprawidłowości w przyszłości nie powtórzyły się.

Zanotowane dziś rano

Nowalijki nie dla każdego

WIOSNA to nie tylko wyższa temperatura i dłuższe spacery. To także nowalijki na straganach, w sklepach i restauracjach. Postanowiliśmy dziś rano sprawdzić, czy na szczecińskim rynku nowalijki są rarytasem, czy też każdy może się w nie zaopatrzyć.

Nasz rajd rozpoczęliśmy od producentów. Szklarnia na Gumieńcach. Jej kierownik mgr Józef Kubacki mówi: — Wysłaliśmy wczoraj i dziś dla CSO i PHS-u ponad 10 ton ogórków szklarniowych. Innych nowalijek nie prowadzimy.

Szklarnia PGR-u przy ul. Huzarów także na Gumieńcach. Inż. Natalia Szczęsnowicz informuje nas, że dziś rano wysłała na miasto 1 000 selerów i 1 000 pęczków botwiny oraz 3 000 główek szklarniowej sałaty.

Zakład WSOP przy ul. Ku Słońcu zajmuje się ekspedycją nowalijek do sklepów. Z-ca dyr. d/s handlowych mgr Andrzej Marszałek stwierdza, że dziś trafi do sklepów, restauracji i stołówek 450 kg pierwszego w tym roku szpinaku, sałata, botwina, rzodkiewka, którą sprowadzono do Szczecina z Goleniowa, a także biała kapusta. Właśnie kapusta z ubiegłorocznych zbiorów jest tu ewenementem w skali krajowej, gdyż z uwagi na nowy sposób jej przechowywania zachowuje ona swoje wartości odżywcze i można się nią „poratować" gdy na rynku zabraknie o tej porze innych warzyw.

Bar „Extra" — kierownik Jerzy Piechociński: — **Wreszcie w tym roku sprawa nowalijek została u nas w gastronomii rozwiązana w radykalny sposób. Kierownicy mogą na własną rękę zaopatrywać się we wczesne warzywa z każdego źródła. W ten sposób nie jesteśmy uzależnieni od różnych rozdzielników i humorów dostawców. Dziś proponuję swoim klientom mizerię ze świeżych ogórków, sałatę ze śmietaną, botwinę i do wyboru takie dodatki jak szczypior czy świeży koperek.**

Targowisko na Turzynie. Zaobserwowaliśmy tu z nowalijek tylko ogórki szklarniowe i jedną(!) skrzynkę rzodkiewki. Natomiast na targowisku przy Pl. Kilińskiego tylko na jednym stoisku zauważyliśmy kilka świeżych porów.

Na Turzynie jedna z pań powiedziała nam: — **Ci co mają szklarnie, wolą produkować u siebie ogórki, róże czy goździki. Po co się mają „dłubać" przy sałacie czy koperku. Nie jest to wcale takie opłacalne...** Wydaje się nam, że to właśnie stwierdzenie wyjaśnia, dlaczego mimo pewnej poprawy w porównaniu z rokiem ubiegłym, szczeciński nowalijkowy rynek jest ubogi, a pierwsze wiosenne płody nie są dostępne dla każdego. Szklarnie szczecińskich PGR-ów i WSOP same nie rozwiążą tego problemu. Potrzebna jest synchronizacja poczynań uprawowych także i właścicieli prywatnych szklarni.

(Macz)

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"

Po prostu młodość!

CYKL imprez „Jacy jesteśmy — 78" zakończyły w niedzielę Technikum Budowlane i Zespół Szkół Gospodarczych. I był to piękny finał.

Zespół Szkół Gospodarczych przedstawił zręczne widowisko taneczno-wokalno-instrumentalne. Obejrzeliśmy tańce: „Wesoła zabawa". „Taniec z kwiatkiem" „Majówkę" i „Taniec nowoczesny" w układach Stanisławy Użarowskiej. Doneliniem całości były barwne, stylowe stroje. Na uznanie zasługuje także pomysł powiązania programu inskrypcją wypisaną na... prześcieradle rozwieszonym przez tańczące polkę „praczki".

Technikum Budowlane wystąpiło ze składanką poetycką (Mickiewicz, Tuwim, Sempolińska, Wierzyński, Dobrowolski, Zagórski). Śpiewak. Buczkówna — bogaty wybór tekstów) ozdobioną wstawkami wokalnymi unisono. Śpiewanymi przez zespół dziewcząt bardzo czysto i melodyjnie.

ZAKOŃCZYŁY się spotkania i wspólne zabawy. Na koncercie galowym, 25 kwietnia, w Domu Kultury Kolejarza wystąpią najlepsze zespoły. Tym razem wybór będzie trudny, bo praca pozalekcyjna z uczniami uzdolnionymi artystycznie, po pewnym okresie zastoju znowu nabrała barw. Programów złych nie było, jest natomiast duże dobrych. W rękach reżysera, Grzegorza Zielińskiego z DKK, spoczywa przygotowanie całości, reprezentacyjnej dla tegorocznego cyklu „Jacy jesteśmy". (if)

Wystawa i prelekcja

„Druga wojna w literaturze polskiej"

„DRUGA wojna w literaturze polskiej" — to hasło interesująca szeroką rzeszę bibliofilów. Nie omieszkają oni z pewnością odwiedzić wystawy poświęconej temu tematowi, a zorganizowanej przez PP „Dom Książki" w Szczecinie. Zarząd Wojewódzki ZBoWiD, Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Wydawnictwo MON.

Otwarcie ekspozycji, połączonej z prelekcją i spotkaniem autorskim odbędzie się dziś, 6 bm., o godz. 17 w świetlicy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18. Wystawa czynna będzie do 10 bm. w godz. od 10 do 17. (jf)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 9 na ul. Matejki wpadła pod samochód „Żuk" nr rej. MX 2435 mieszkanka ul. Henryka Pobożnego, Zofia K. Poturbowaną kobietę lekarz pogotowia skierował na obserwację do szpitala. Półtorej godziny później u zbiegu ul. Świerczewskiego z ul. Jagiellońską, w obrębie przejścia dla pieszych samochód „Fiat" nr rej. MR 3012 potrącił Józefę P., mieszkankę ul. Budziszyńskiej. Ranną odwieziono do szpitala.

W Świnoujściu samochód ciężarowy „Żuk" nr rej. MW 6692 kierowany przez Grażynę D. potrącił mieszkankę Świnoujścia, Bogusławę G., którą w ciężkim stanie skierowano do miejscowego szpitala. Jak wynika z informacji MO winę za wypadek ponosi kierowca ciężarówki.

* * *

OKOŁO godz. 15 w ZCh. „Police" zapaliła się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej wykładzina gumowa dużego kotła produkcyjnego. Interweniowała miejscowa straż. Straty wynoszą około 40 tys. zł.

* * *

W TECHNIKUM Ekonomicznym przy ul. Bogurodzicy wywróciła się podczas zajęć wf uczennica, Bożena B. Mocno potłuczoną dziewczynę odwieziono do pogotowia, gdzie zajął się nią dyżurny chirurg. (ap)

„Drogówka" prosi świadków

NOCĄ z 13 na 14 marca, około godz. 1.30 na al. Jedności Narodowej (na wysokości posesji nr 45), zdążający od strony placu Grunwaldzkiego w kierunku placu Lotników samochód osobowy marki „Ford" nr rej. MS 9530 zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Dwie pasażerki wozu doznały obrażeń. „Drogówka" prosi świadków wydarzenia a zwłaszcza kierowcę taksówki („Fiat 125p" koloru żółtego) który przewoził rannie kobiety do pogotowia a następnie na ich prośbę do domu — o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 13 tel. 307-346 w godz. 8—16.

* * *

25 LISTOPADA 1974 roku około godz. 9.50 na skrzyżowaniu al. Piastów z ul. Łokietka, jadący al. Piastów w kierunku Pomorzan „Fiat 125-p" nr rej. MR 9890 najechał na samochód-chłodnię m-ki „Jelcz" nr rej. ME 2979, który wyjeżdżał z ul. Łokietka. Świadkowie wydarzenia proszeni są o zgłoszenie się w KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8—16.

NOWE „ZEBRY"

W SZCZECINIE nie tylko skowronki i magnolie zwiastują nadejście prawdziwej wiosny. Jednym z jego przejawów są... wyspecjalizowane ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania które o tej porze roku odnawiają pasy na przejściach dla pieszych.

Biała farba do malowania znaków drogowych na asfalcie jest bardzo kapryśna. Można ją kłaść tylko w temperaturze powyżej plus 8 st. C. w przeciwnym bowiem razie złuszczy się szybko. W tym roku warunki atmosferyczne przez długi okres czasu uniemożliwiały rozpoczęcie tych prac. Dopiero w miniony piątek pojawiło się wiosenne słońce, a wraz z nim ekipy MPO malujące zebry. (te)

Notatnik szczeciński

◆ SPOTKANIE z Eugeniuszem Maciejewiczem na temat „Jak patrzeć na dzieła sztuki" odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 17.30 w Klubie ZNP „Starówka". Organizatorzy w szczególności zapraszają na to spotkanie nauczycieli wychowania plastycznego.

W kwietniu w Klubie „Starówka" czynna jest ekspozycja malarstwa Stanisławy Bieńkowskiej.

JUTRO, 7 bm., o godz. 17, komendant Stanicy w Bukowcu mgr Mirosław Geniusz mówić będzie nt. „Bieszczady-Turystyka". Impreza przewidziana jest dla członków ZNP, którzy zamierzają spędzić urlop w Bieszczadach.

◆ KINO Interesujących Filmów przy SCK „Kontrasty" zaprasza dziś, we wtorek na godz. 19 na film prod. ang. „Tragedia Makbeta" w reżyserii R. Polańskiego, a o godz. 21 — na koncert kwartetu jazzowego Janusza Muniaka oraz grupy dixielandowej „Dixie Lovers".

Komunikat Wojskowej Prokuratury Garnizonowej

WOJSKOWA Prokuratura Garnizonowa w Szczecinie prosi osoby, które w dniu 23 grudnia 1975 roku około godz. 19.30 były świadkami bójki między osobami cywilnymi w okolicy Bramy Pyrzyckiej w Stargardzie, oraz osoby które z tego miejsca odwiozły pobitego mężczyznę samochodem osobowym do Szpitala Miejskiego w Stargardzie — o zgłoszenie się do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie przy ul. Piotra Skargi 34 pok. 116

Autobus co 17 minut — to za mało

Komunikacja dla nowego osiedla

PRZY ul. Chopina powstaje duże osiedle. Już w tej chwili mieszka tam kilka tysięcy osób, a w większości narzekających na komunikację miejską. Dojazd do pracy (czy szkoły) stanowi rzeczywiście poważny problem. Mieszkańcy mają bowiem do dyspozycji jedynie linię autobusową nr 31 łączącą ul. Kołłątaja z Osowem.

Autobusy kursują rzadko — w godzinach szczytu (teoretycznie) co 17 minut, potem co pół godziny. W tej sytuacji większość osób decyduje się na przymusowy spacer do najbliższego przystanku „trójki". Dojście na ul. Arkońską zajmuje jednak 15—20 minut szybkim krokiem. Czyż można zatem dziwić się licznym telefonom do redakcji z prośbą o spowodowanie zmiany tej sytuacji?

— Nie wymagamy rzeczy niemożliwych. Zdajemy sobie sprawę z problemów i trudności, jakie przeżywa obecnie WPKM. Mamy chyba jednak prawo do jako takiej komunikacji. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby zwiększenie liczby autobusów. Ale zdaje się, iest to senne marzenie, bo brak przecież taboru. Może więc przesunięcie końcowego przystanku linii „31" w stronę naszego osiedla rozwiązywałoby częściowo nasze problemy? — powiedział jeden z mieszkańców.

PATRZĄC na plan miasta odnosi się wrażenie, że są realne możliwości przedłużenia trasy „87". Niestety, ul. Dzierżona łącząca na mapie Warszewo z Osiedlem „Arkońskim", w rzeczywistości kończy się w polu. Natomiast ul. Duńska, o której nawierzchni przebiega w zbytnim oddaleniu od osiedla. Tak więc proponowane rozwiązanie upada.

Fakt pozostaje faktem: lokatorzy nowych bloków przy ul. Chopina mają fatalną komunikację, której nie można dłużej tolerować. Rozwiązanie tego problemu pozostawiamy dyrekcji WPKM. Może jednak uda się zwiększyć częstotliwość kursowania autobusów linii „31"? (jas)

Ulica Dunikowskiego w potokach wody

OD TRZECH dni hydrofornia nr 1 przy ul. Dunikowskiego (obok SAM-u „Agena") jest uszkodzona. Płyną więc ze studzienki potoki wody, zalewając całą ulicę. Czyżby odpowiedzialny za dbałość o to urządzenie konserwator od trzech dni nie zainteresował się tym zresztą bardzo widocznym zjawiskiem?